

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Stępczyca miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółskiego. Psaż Hausmanna 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 18 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółskiego we Lwowie Psaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; w Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 grudnia b. r. zamianować najmłodszej sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Włodzimierza Decykiewicza, radcą sekcyi w temże Ministerstwie.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował sekretarza Namiestnictwa, Rudolfa Staniewiczza, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych, a komisarz powiatowych, Zygmunta Żeleskiego i dr. Rogera barona Battaglię, wice-sekretarzami ministeryalnymi w temże Ministerstwie.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł naczelników kancelaryjnych Ferdynanda Eberla ze Złoczowa do Lwowa, Eustachego Wolańskiego z Sambora do Sanoka i Wojciecha Peperę z Sanoka do Przemyśla, oraz zamianował naczelnikami kancelaryjnymi kancelisty Wiktora Słyżuka we Lwowie dla Złoczowa i asystentami kancelaryjnymi Izraela Haendla we Lwowie dla Sambora.

Ministerstwo handlu zamianowało ukonieczonych uczniów szkół średnich: Leona Kraussa i Apolinarego Litwińskiego praktykantami rachunkowymi dla departa-

mentu rachunkowego c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przerosła asystenta pocztowego Mieczysława Mięczyńskiego z Mikołajowa do Rzeszowa.

Obwieszczenie.

Dnia 31 grudnia 1902 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa 27te losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacje:

sztuk	Ser. A	18 oblig. z kup. po 20.000 K.	360.000 K.
" B 38	" z "	" 10.000 "	380.000 "
" C 652	" z "	" 2.000 "	1.304.000 "
" D 187	" z "	" 1.000 "	187.000 "
" E 371	" z "	" 200 "	74.200 "
" F 74	" z "	" 100 "	7.400 "
		Razem	2.312.600 "

Z c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 grudnia b. r. do l. 148.482 o weterynaryjno-policyjnych zarządzeniach w sprawie przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, i z dnia 6 grudnia b. r. do l. 148.561 o weterynaryjno-policyjnych zarządzeniach co do przywozu zwierząt rzeźniczych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 grudnia.

Sprawa wychodźstwa ludu polskiego za pracą i na kolonizację.

Otrzymujemy z kół poselskich w Wiedniu następujący komunikat:

Na wniosek posła dr. Wielowiejskiego odbyła się dnia 4 b. m. informacyjna konferencya posłów włościańskich z zachodnich powiatów Galicyi, celem omówienia sprawy wędrowek ludu polskiego za pracą i na kolonizację w kraju i za granicą.

W naradzie odbytej pod przewodnictwem posła ks. Pastora wzięli udział członkowie centrum włościańskiego, posłowie: Bomba, Fijak, Szajer, Potoczek, ks. Wiazowski, ks. Zygułowski i Wojtyga — oraz posłowie klubu ludowców: Bojko, Kubik i Olszewski.

Posel Wielowiejski, jako referent powołując się na swoje publikacye z r. 1892 i 1897 r. jakoteż przemówienia w Izbie w r. 1895 i 1896 przedstawił ekonomiczny i narodowy postulat użytkowania pracy i dorobku włościaństwa polskiego we własnym kraju przy odpowiedniej opiece władz i społeczeństwa nad tą pracą zarówno w kraju, jak i za granicą.

Wobec ogólnie, przez wszystkie stronnictwa narodowe uznanej potrzeby obrony stanu posiadania narodowości polskiej a specjalnie zatrzymania ziemi odziedziczonej po przodkach w polskich rękach, staje ta sprawa dziś szczególnie na pierwszym planie, kiedy szlachta polska we wschodniej Galicyi, zagrożona ekonomicznie i politycznie zaczyna się dążyć nadzieję samodzielnego utrzymania się

przy ojczyznym zagonie. Wobec żądania atoli, przez społeczeństwo polskie coraz głośniejszemu stawianego, własność ziemska polska, o ile nie może utrzymać się w rękach dotychczasowych, przeto pilnym jest w dzisiejszej chwili tak zorganizować wchodzące tu w grę polskie czynniki, by jak najłatwiej spełniły swoje zadanie.

Szlachta gotowa jest dziś oddać znaczną część swych obszarów polskiej kolonizacyi, — niechajże zatem wiedzą o tem chłopcy polscy, przepłacający ziemię w innych powiatach, ci zwłaszcza, którzy posiadają za granicą zarobione oszczędności. — W tym celu posel Wielowiejski prosi reprezentantów włościaństwa polskiego o przedstawienie życzeń i potrzeb ich wyborców na punkcie tej pierwszorzędnej narodowej sprawy.

Kilkogodzinna ożywiona dyskusya, w której brali udział wszyscy obecni, wykazała cały szereg momentów niesłychanej doniosłości, które streszczają się w następujących punktach:

1. Potrzeba opieki państwowej i społecznej nad emigracją ludu polskiego za dlarobku poza granicami kraju.

2. Potrzeba szerszej niż dotąd kontroli nad pokątnymi biurami strzeżenia i agentami, którzy dostarczają robotników zagranicznym pracodawcom — a tem samem poparciem uczciwych przez autonomiczne korporacye, lub Kółka rolnicze założonych, lub założyci mających biur wywiadowczych. (Uskarżano się przytem na wysysk, panujący na formalnych targach na ludzi w Mysłowicach i na zawierane tamże krzywdzące kontrakty).

3. Potrzeba oświecenia wędrujących po zarobek o warunkach tegoż i skierowania tych, którzy nie odpowiadają wysokim wymaganiom zagranicznym i w ogóle tych, którzy mogą dostać zarobek w kraju, do zawarcia umów roboczych i służebnych w Galicyi wschodniej, o ile warunki ofiarowane przez tamtejszych pracodawców dorównają zarobkom osiąganym w Niemczech, co w wielu

SZARE KAMIEŃ.

Urywki z pamiętnika.

(Ciąg dalszy).

Nie pisałem już dawno — jak dawno, nie umiem powiedzieć. Bo cóż miałem pisać? Skarżyć się? a cóż to pomoże?... a nie innego prócz skarg i żalu zapisać bym nie mógł. A zresztą — taki ociężały jestem, taki leniwy... taki obojętny! Patrzę na moje życie, które poszło tak zupełnie innym torem niżbym pragnął marzył — zmęczonem okiem wyczerpanego wędrowca, tak wyczerpanego — że wszystko mu jedno co się w około niego dzieje... I patrzę na to życie, jak na życie obcego, nieznanego mi człowieka, który mnie nie a nie nie interesuje... Pragnął bym tylko — marzył o spokoju...

A nie ma go! oeh, nie ma!
Za co życie tak znęca się nademną?

Leniwie, ospale, rozbijam moje szare kamienie, bo coraz ciężej praca mi idzie.
Nie widzę celu — i nie mam żadnej nagrody.

A ja bym tak mało żądał, tak mało! Dajcie mi tylko trochę serca, kilka słów życzliwych, uznajcie mnie za równego sobie człowieka!...

Duch we mnie zamiera...

Dramatyczna scena... Izy, spazmy... Boże, zlituj się...

I cóż ja poradzę? co poradzę, kiedy wyczerpałem już wszystkie środki?

Pisać... tworzyć...

Och! gdybym mógł! gdybywa potrafił, rzucił bym jedną za drugą pracę mego ducha na pastwę... ale nie potrafię!...

Zupełnie tak jak gdyby ktoś gwałtownie rozfalowaną wodę chciał unieruchomić nagle...

Moja wyobraźnia, wszystkie moje władze intelektualne są w tym stanie, co rozfalowana burza woda... Daremnie pragnę wygładzić powierzchnię, daremnie szukam choć jednej kropelki niezmaczonej wody — nie! wszystko wre, kipi, mięsza się... urągając mi sztyderezo... A im więcej pragnę równowagi, spokoju, im więcej wstawiam w siebie że tego koniecznie potrzebuję — tem gwałtowniej burzy się, mięsza, szaleje...

Przymus — można zastosować wszędzie... jeden umysł tylko nie znosi, gdy mu się gwałt zadaje, gdyż w razie przeciwnym zbuntować się może na zawsze, niepowrotnie...

Zaznałem już wszystkiego na świecie...

Wiem co znaczy wytarty surdut i podarta bielizna... której nie ma komu naprawić!... wiem co znaczy niewygoda, głód nawet... Ale najgorsze z tego ubóstwo ducha... ciasny zakres pojęć, ograniczony do osobistych potrzeb i zachcianek, banalność zapatrywań — albo brak ich zupełny. Próżnia w sercu i w głowie — może to rzecz wygodna bardzo — ale ja już wolę moje myśli, walki, szarpnięcia... wołę!

Wołę także mój wytarty surdut niż strojną suknię wziętą na kredyt... wołę w domu kawałek suchego chleba, niż świetny obiad proznowy, pokrywający błyszczącą nę-

dzę tych, którzy idą na ten obiad... na bal, lub zebranie...

Spazmy, narzekania — dla domu — a tam, między ludźmi, sztucznie wesoly humor, zabawa... I na czem się to skończy?

Po ostatniej scenie, myślałem, że radykalna nastąpi zmiana, że nareszcie uwierzą mi, że chcę się zastosować do okoliczności. Gdzie tam! Zmiany żadnej...

Och, jak mi tej Luai żal!...

Ze ja się na tem wszystkim nie poznałem dotychczas, to także wina mojej marzycielskiej natury — a może... głupota.

A zresztą, w szczęściu, w dostatkach, człowiek — kobieta — inaczej się przedstawia niż wtedy, gdy jej tego nagła zabraknie.

Wybrane tylko natury hartują się w niedoli... przeciętne istoty nie... Przeciwnie, budzą się takie w nich instynkta, o których istnieniu w duszy nie wiedziały...

Także pewnego rodzaju walka o byt — i to, na noże!

A przytem, ta dziwna lekkomyślność, brak zastanowienia... taka płaska powierzchowność uczuć, myśli, przekonań... taka obojętność na to, co jutro nastąpić może! Byłe przepchać dzień dzisiejszy!...

Moje słowa, moje czyny, praca ciężka — nie będąca dla nikogo tajemnicą — nie znaczy nic... Czuję się w domu nie tylko obcy, ale niemiły — ten pan, który zakłóca radość, zatrauwa chwile zabawy...

A przecież i ja także nie urodziłem się z usposobieniem Hamleta! I dziś nim nie jestem. Jestem tylko bardzo... bardzo nie-szczęśliwy!...

Czy wolno się marnować człowiekowi na tym świecie, gdzie nic, żaden atom marnie nie ginie?

Czy wolno tłumić święty ogień natchnienia, lub zużywać wyższe władze umysłowe na — wypiekanie codziennego chleba?

Bezcelowe rekryminacye!

To wszystko stało się już. Jest mi tak, jak gdybym własnymi rękami podpalił zagrodę, która była gniazdem mojej rodziny... Spełniłem zbrodnię — a teraz stoję zdala, patrzę na stopy gruzów i popiołów, patrzę na czerwone języki płomieni pełzające wśród tych gruzów, na iskry wystrzelające w górę wraz z dymem — i dziwię się i smutno mi bardzo — ale wiem, że tak być musiało...

Mężczyzna w pełni wieku i sił — bystrym wzrokiem wystrzelający po nad tłumy, świadomy celu, pragnący czynu, zdolny do walki... jak drugi Prometeusz przykuty do skały, spętany, znicestwiony...

Och! jakież straszne orły i sępy szarpią mu ciało!...

Rola bierna... rola bezmyślnego wyrobku, martwej maszyny puszczanej w ruch cudzą ręką...

Dawajcie! dawajcie tej pracy! więcej... więcej! wszystko za mało! dzień za mały... noc za krótka!... ręk za mało!... Moloch głodny!... Gorączka pośpiechu mnie pożera... ręce drżą, a przed oczami kółka latają... Tyle mam pisać... tak wiele! a skończyć trzeba prędko, bardzo prędko... bo... Moloch głodny!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. S. J.

wypadkach stanowczo da się osiągnąć, specjalnie w okolicach, dotkniętych strejkami lub chronicznym brakiem robotnika.

4. Potrzeba oświecenia ludności polskiej, iż może nabywać w bardzo korzystnych warunkach grunta folwarczne we wschodniej Galicyi, przyczem szczegółowego dozna ułatwienia z chwilą wejścia w życie krajowej ustawy o włościach rentowych, mającej dostarczyć znacznego kredytu na cele parcelacyjne.

Przy tej sposobności zwrócono uwagę, iż wędrowni ludności polskiej w celach zarobkowych w najbliższych sezonach użyte być powinny na rozejście się w obszarach urodzajnych wschodnich powiatów, w których rozwijać się ma kolonizacja na szerszą skalę.

5. Potrzeba wpływania na czynniki polskie wschodniej Galicyi, specjalnie zaś na szlachtę i duchowieństwo, by z całą usilnością opiekowali się parafiami łacińskimi i budowali kościoły, kaplice, oraz utrzymaniem szkół polskich — tych czynników niezbędnych dla egzystencji moralnej ludności polskiej tam zamieszkującej.

6. Potrzeba popierania instytucji pośredniczących w parcelacji, jak Bank parcelacyjny lwowski lub świeżo powstałe Towarzystwo pod firmą: „Ochrona kresów“ w Białej — i możność zgodnego współdziałania tych instytucji w obec ważności i ogromu zadania, jakie mają do podjęcia.

7. Potrzeba i ważność współdziałania większych instytucji finansowych, opartych o własność ziemską, oraz kraju w popieraniu parcelacji i kolonizacji dzielnych krajowych żywności, których praca podniesie wartość zaniedbanych dotąd obszarów i podniesie ogólny dobrobyt kraju.

8. Potrzeba przyspieszenia wejścia w życie ustawy rentowej, jak tego domagali się właściciele polscy na ostatnich wiecach.

Te wszystkie, oraz cały szereg szczegółowych uwag poczynionych w powyższych sprawach dowodzą wysokiej aktualności, poruszonych na tem zebrań kwestyi. Stwierdził to wymownie przewodniczący ks. Pastor, wykazując z jednej strony zgodność wszystkich polskich postulatów włościńskich co do narodowego postulatu zatrzymania polskiej ziemi w polskich rękach — z drugiej zaś strony jedynomyślną przekonania wszystkich postów obecnych, iż strejki rolne i zamierzony bojkot ludności polskiej nosi cechę agresywności narodowej ze strony radykałów ruskich.

Stwierdzono również, iż pomimo kilkakrotnego cytowania smutnych objawów — nawiąski agitatorów w całej prasie ruskiej — w całej dyskusji panowało jedynomyślnie usposobienie dla bratniego ruskiego szerspu jak najżyczliwsze, z którym współdziałanie we wspólnej obronie kraju przeciwko wspólnym wrogom pozostało i nadal programem polskiej polityki w Galicyi.

Na najbliższym posiedzeniu ma być traktowaną sprawa utworzenia komitetu, który wyda odpowiednią odezwę do kół interesowa-

nych. Tymczasem zaś obecni podjęli się w czasie najbliższym porozumieć się bezpośrednio z interesowanymi sferami wschodniej i zachodniej części kraju.

Strejk współpracowników aptekarskich.

W sprawie strejku współpracowników aptekarskich dowiadujemy się ze źródła autentycznego:

Przewodniczący komitetu wykonawczego współpracowników aptekarskich zawiadomił c. k. Namiestnictwo, piśmie nadanem na pocztę w Krakowie 28 listopada b. r., że wszyscy współpracownicy aptek galicyjskich zaprzestaną pracy w aptekach dnia 5 grudnia i że nie powrócą do pracy dopóty, dopóki:

1. nie otrzymają gwarancji, że wszystkie żądania magistrów farmacji, zawarte w piśmie wręczonym dnia 25 maja b. r. JE. Panu Prezydentowi Ministrów, a zmierzające do gruntownej reformy spraw zawodu aptekarskiego nie będą uwzględnione, i

2. dopóki nie będą całkowicie uwzględnione żądania magistrów co do uregulowania ich stosunków służbowych w aptekach galicyjskich.

Ponieważ poprzednio jeszcze c. k. Namiestnictwo zaprosiło reprezentantów obu gremiów aptekarskich i towarzystwa gal. aptek prowincjonalnych oraz komitet wykonawczy współpracowników na trzecią konferencję na dzień 6 grudnia b. r. przeto termin rozpoczęcia strejku przesunięto o 48 godzin.

Na konferencji, która rzeczywiście dnia 6 b. m. przy współdziałaniu wszystkich zaproszonych przyszła do skutku, c. k. krajowy referent sanitarny z upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych złożył oświadczenie: że ustawa uregulowania spraw zawodu aptekarskiego jest w toku i że przytem Rząd z całą życzliwością weźmie pod rozwagę wszystkie życzenia pomocników aptekarskich. W przedmiocie oświadczenia z magistrów farmacji (reprezentantów komitetu wykonawczego) nikt głosu nie zabrał.

Ponieważ rokowania między aptekarzami i współpracownikami na dwóch poprzednich konferencjach (15 lipca i 7 listopada) doprowadziły do zgody jedynie co do czasu pracy, a nie doszło do porozumienia co do wysokości wynagrodzenia, przeto krajowy referent sanitarny na tej trzeciej konferencji przedstawił obu stronom od siebie projekt kompromisowy następującej osnowy:

1. Najniższa płaca magistra farmacji w pierwszych pięciu latach po uzyskaniu dyplomu, w miastach z ludnością powyżej

20 tysięcy ma wynosić 160 kor. miesięcznie, w miastach od 10 do 20 tysięcy ludności 152 kor., w miejscowościach poniżej 10 tys. ludności 144 kor., czyli rocznie 1920, względnie 1824 i 1728 kor.

2. Magistrowie, mający pięcioletnie (t. j. w szóstym roku i w dalszych latach służby po uzyskaniu dyplomu) mieli by pobierać w miastach z ludnością powyżej 20 tysięcy 200 kor., w miastach średnich 190 kor., w miejscowościach z ludnością poniżej 10 tys. 180 kor. czyli rocznie 2400 kor., względnie 2280 i 2160 kor.

3. Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy gremialnej, która ma nadać gremiom prawo nakładania na swych członków pewnych opłat na rzecz współpracowników, zobowiązują się aptekarze już obecnie, za każdego w ich apteczkę zatrudnionego magistrów opłacać do kasy gremialnej dodatki miesięcznie, w wysokości później oznaczonej się mającej, z którychby potem magistrów mającym więcej niż 10 lat służby zawodowej, wypłacano dodatki do płacy z tytułu większej ilości lat służby. Ponieważ jednak prawdopodobnie aptekarze musieliby z tej przyczyny płacić co najmniej 24—30 kor. miesięcznie więcej, przeto z chwilą wejścia w życie tych dodatków powyżej wymienione płace miałyby być obniżone we wszystkich pozycjach o 10 kor.

4. Gdzie za obopólną zgodą magister miałby w domu aptekarza mieszkanie, tam odliczałoby się z powyższej płacy 20 kor., za całkowite zaś wyżywienie 60 kor. miesięcznie.

5. Wszystkie inne dotychczas w zwyczajach będące świadczenia ze strony aptekarza ustają.

Na powyższy projekt aptekarze zgodzili się, natomiast magistrów farmacji zgadzając się na wysokość płac 160 koron (dla młodszych) i 200 koron (dla magistrów w pierwszym pięcioletniu) nie chcieli się zgodzić na niższe płace w miastach mniejszych, opuszczając jedynie 5 procent dla aptekarzy w miejscowościach, w których jest tylko jedna apteka; nadto żądali dla wszystkich magistrów od 11 roku służby po 230 koron miesięcznie.

Mimo blisko trzygodzinnych pertraktacji, gdy żadna strona nie była skłonna do ustępstw, także i ta trzecia konferencja nie zakończyła się porozumieniem.

Najaznierz t. j. w niedzielę dnia 7 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe współpracownicy aptekarscy zaprzestali pracy w aptekach.

Z chwilą rozpoczęcia strejku przez magistrów farmacji stanęli do pracy właściciele i odpowiedzialni kierownicy aptek, dalej pewna liczba właścicieli aptek prowincjonalnych, którzy zakłady swoje powydzielili lub sprzedali, następnie magistrów farmacji, którzy z rozmaitych powodów w ostatnim czasie nie byli w aptekach zajęci, wreszcie pewna liczba takich magistrów

czynnych, którzy się do strejku nie przyłączyli.

Zaraz w niedzielę w kilka godzin po rozpoczęciu strejku, c. k. krajowy referent sanitarny zwiadził między godz. 3 a 6 po południu 15 aptek lwowskich, toż samo wczoraj (8 godz.) zwiadzili wszystkie 17 aptek we Lwowie krajowi inspektorowie sanitarni dr. Barzycki i dr. Lachowicz oraz c. k. lekarz powiatowy dr. Krzyżanowski i przekonali się naocznie, że w żadnej lwowskiej apteczce nie ma zastojów, żadnego natłoku publiczności i że ilość współpracowników fachowych jest wystarczającą w teraźniejszych stosunkach zdrowotnych; lekarze ci nie dostrzegali też nigdzie, aby osoby niekwalifikowane ekspedyowały recepty.

Jedna apteka we Lwowie (Mikolascha) nie utrzymuje wprawdzie od wybuchu strejku służby nocnej, — ten stan rzeczy będzie jednak w najbliższych dniach usunięty. — Wszystkie inne apteki lwowskie (t. j. 16) mają także służbę nocną.

Namiestnictwo zarządziło też, aby lekarze urzędowi w całym kraju zwracali baczną uwagę, iżby tylko siły fachowe należycie ukwalifikowane zajmowały się ekspedycją recept.

Ścisłszy ten nadzór nad aptekami będzie trwał w całym kraju, przez cały czas strejku.

Krajowa władza polityczna, z której ramienia już dotychczas w układach pomiędzy obu stronami pośredniczył c. k. krajowy referent zdrowia, nie przestanie czynić starań, ażeby doprowadzić do porozumienia i aby tem samem strejk mógł być jak najrychlej zakończony.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby panów w dniu 6 b. m.).

Na sobotnim posiedzeniu Izby panów wiceprezydent hr. Auersperg zawiadomił na wstępie o podziękowaniu Najj. Pana i Najd. Arcyksiężniczki Marii Teresy za życzenia przesłane przez Izbę z okazji zaręczyn Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Amelii z ks. Aloizym Liechtensteinem. Następnie poświęcił wiceprezydent wspomnienia poświęcone zmarłym członkom Izby hr. Franciszkowi Thun-Hohenstein-Sardagna i hr. Belerediemu.

Wniosek w sprawie wydania ustawy o postanowieniu terminu dniowego na wnoszenie protestu wekslowego, przekazano bez dyskusji komisji prawnej. Wniosek w przedmiocie wydania ustawy o zabezpieczeniu parłacu dyokleciańskiego w Splicie, po uzasadnieniu go przez referenta Helferta przekazano osobnej komisji.

Następnie przyjęto bez dyskusji kilka mniejszych projektów ustaw, uchwalonych

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MACOCHA

(Z włoskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Daremnie jednak Klara łzami się zalewała; ulgi żadnej nie było, a na sercu ciężar zawsze jednaki. Nie mogła się przyzwyczaić do myśli, że będzie musiała żyć dalej u macechy, jeść chleb, który ta kobieta z litości jej dawała i tyle razy wspominała; wydawało się jej to nie do wytrzymania dla niej samej, dla Giovannina, dla honoru ich przyszłej rodziny, tego ogniska domowego, które założyły mieli.

A tymczasem, gdzie się tylko obróciła, wszędzie słyszała pochwały dla pani Gabryeli, tej świętej kobiety, która obdarowawszy swoją pasierbicę książęcą wyprawą, przygotowała jej wspaniały apartament i oddawała jej własny swój salon umebłowany złotym adamaszkiem! Tak, ale Klareczkę to nie pocieszało. Każdego wieczora z rodzajem przestachu pytała Giovannina czy nie szukał jakiego zajęcia, czy poczynił jakie kroki? Odpowiadał ogólnikowo. Wspominał o miejscu przy kolei żelaznej, ale żeby je otrzymać, trzeba by mieć protekcję u naczelnego dyrektora, o miejscu konkursowym na inspektora oświecenia miejskiego, ale trzeba być znajomym syndyka i adjunkta zajmującego się tą sprawą. W danej chwili to ją nieco uspokajało, ale zaraz potem przychodziła do wniosku, że on nie szukał na seryo, że mówił na wiatr, żeby ją pocieszyć i oszukać. I nalegała, nalegała z takim rozpaczliwym

uporem, że w końcu wruszał ramionami, znużony.

Jakby na przekór, rozmawiał teraz co wieczora o interesach z panią Gabryelą.

W pierwszych czasach z wielką dyskrecją zadawał jej pytania w tym przedmiocie, jak zwykle się robi, gdy chodzi o cudze interesa, a lichwiarka odpowiadała mu wymijająco. Ale następnie, zwolna, zaczęła mówić otwarcie, wtajemniczając go we wszystko co się tyczy zawiłego i sromotnego rzemiosła zastawniczego zakładu.

Klara słuchała tego ze wstydem, a czasami spoglądała na Giovannina z przerażeniem, jakby chcąc się zapewnić, że on, rzeczywiście on, a nie kto inny, rozmawia o tych okropnych rzeczach.

— Biuro... — mówiła pani Gabryela, nie chcąc nazwać rzeczy po imieniu.

— Biuro... — powtarzał Giovannino, z wyrazem uroczyściej tajemnicy.

Nie ośmielał się jeszcze wymówić brutalnej nazwy, ale rozmawiali o tem z przyjemnością co wieczora, pomimo bolesnego wyrazu jaki występował na oblicze Klary, za każdym razem, gdy taka rozmowa się rozpoczynała. Pani Gabryela gorzko się skarżyła na te czarownice pośredniczki, które przynosiły do zastawu przedmioty od osób trzecich, rachowały sobie zbyt wysokie faktora: jednego lira od dziesięciu.

— W gruncie rzeczy, jakże one pracę mają, te łajdaki? — dedawała pani Gabryela z uniesieniem. — Czekała na zawstydzonego biedaka, który nie ma odwagi wejść do biura, biorąc mu uprzejmie zegarek z ręki i za tę jedną fatygę, chowając do kieszeni trzy liry za trzydzieści, naprzykład!

— Pradziwa camorra! — potakiwał Giovannino głosem, który posiadał tak piękną modulację.

— A na to niema rady, słyszysz, niema rady!... I powiedzieć, że ja sama także, zaczęłam od tego, że pośredniczyłam w zastawianiu, oszczędzając wielu ludziom upokorzenia chodzenia osobiście do biura! Ale ja postępowałam uczciwie, nie biorąc nigdy

więcej niż pół lira od dziesięciu. To też, z pomocą Bożą tak wiele miałam zajęcia, że mi się to tak samo wypłacało.

— Pani byłaś zawsze szlachetną kobietą! — zawołał Giovannino wzruszony, patrząc na nią z zachwytem.

Chwilami Klareczkę przechodziły dreszcze, jak gdyby słyszała rzeczy potworne, a potem, w głowie jej się męszało; już nie słyszała nie tylko daleki szum słów, i nie miała innego wrażenia tylko wrażenie bólu, głuche a nieustanne.

Pewnego wieczora, żeby dokładniej coś wytłómaczyć Giovanninowi, pani Gabryela poszła do sąsiedniego pokoju przynieść księgi rachunkowe agencji. Narzeczeni pozostali sami.

— Dla czego to robisz, Giovannino? — zapytała Klara, z rodzajem gorączkowego obłądu.

— Dobrze jest wszystkiego się nauczyć! — odcedził spokojnie, rzucając resztkę papierosa.

Ona nie nie odpowiedziała. Posiadał nad nią absolutną władzę; czuła go jak kogoś, który mógł tak samo zmusić ją do płaczu, jak do śmiechu. Cierpiała przez niego, ale mu się nie opierała, postępsza i ulegała.

Cały ten wieczór, pochyleni nad grubemi, brudnemi książkami, pani Gabryela i Giovannino zajęli się studowaniem okrutnego mechanizmu, który czyni, że pożyczający jest zawsze zapewniony, że odbierze swój kapitał, za który wymaga olbrzymiego procentu i ostatecznie zagrabia zastaw, który wart jest trzy razy tyle, niż suma pożyczona — mechanizm straszny, który czyni, że biedak nigdy prawie nie widzi już nigdy zastawionego przedmiotu.

— Zważywszy wszystko, ośmdziesiąt razy na sto zastaw przy nas zostaje! — zakończyła tryumfalnie pani Gabryela składając brudną księgę.

— Wspaniale! wspaniale! — szeptał Giovannino zamyślony.

I pomimo błagalnych spojrzeń Klary, prosił pani Gabryeli, żeby mu pożyczyla

swoje rejestra na jutro, ponieważ to była udziała i nie będą jej potrzebna. Chciał je dobrze zgruntować, gdyż przechodziły mu nowe myśli i być może, iż mu się uda dać jej dobrą radę...

Gdy dochodził i uściśnął rękę narzeczonej, ręka ta wydała mu się jak z lodu.

— Co ci jest, Klareczko? — szepnął jej do ucha.

— Cierpię, — odrzekła — a ty jesteś powodem tego cierpienia! — dodała prawie emdlewająca.

— Proszę! — dość tego dzieciństwa! Zostaw mi swobodę działania, a potem zobaczysz!

Od tego wieczora, miłośne pogadanki narzeczonych bywały bardzo krótkie i urywkowe. Jednakże Giovannino przechodził codziennie, a macecha nie przeciw temu nie miała; ale całe wieczory schodziły na rozmowach o biurze i jego sprawach; był to cały szereg ponurych nazw, z których się składała ta kalwarya biednych ludzi. Giovannino mówił o tem wszystkim bez obrzydzenia, z bezczelnością; rozumiał wszystko od razu, nabywał doświadczenia, dawał rady.

I kiedyś, ukradkiem, około dziesiątej rano, Giovannino poszedł do agencji, w której trzymała pani Gabryela i nie wyszedł z tamąd aż po dwunastą. Wkrótce zaczęła tam byćw codziennie, bez wiedzy Klareczki, biednej niewinnej istoty; i ten chłopak o ujmującym spojrzeniu i pieszczotliwym głosie stawał się tak chciwy zysku, tak subtelnym i drapieżnym, że pani Gabryela rozplątała się ze szczęścia.

Obecnie, idąc do agencji, korpulentna dama stroiła się w najlepsze swoje suknie, w najwspanialsze kapelusze, ściśnięta w gorsecie, aż tehu jej brakowało, dźwigając na sobie zawsze za cztery lub pięć tysięcy lirów klejnotów i złota; kupiła sobie nawet farby i farbowała włosy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

już w Izbie posłów i uchwalono we wszystkich czytaniach przedłożenie w sprawie zarządzeń dla niesienia pomocy ludności dotkniętej klęskami elementarnymi.

Z kolei p. Berger referował o ustawie co do handlu terminowego zbożem, odesłanej z powrotem przez Izbę posłów. Mowca wskazał na to, że wniosek posła Schöpfera przeszedł w Izbie posłów tylko przypadkowo większością jednego głosu. Referent mniejszości ks. Lobkowitz żądał, aby Izba panów wniosek Schöpfera uchwaliła, potrzeba bowiem już raz zatwierdzić tę ustawę. Izba odrzuciła jednak wniosek mniejszości domagający się przyjęcia do §. 12, wniosku Schöpfera, znanego z Izby posłów.

Z Petersburga.

(Międzynarodowa wystawa etnograficzna i ubiorów).

Dnia 7 b. m. otwartą została w pałacu taurydzkim w Petersburgu pierwsza międzynarodowa wystawa etnograficzna i ubiorów z uwzględnieniem w jak najszerszym zakresie dzieła historycznego.

Aktu otwarcia dokonała wielka księżna Olga Aleksandrowna w zastępstwie protektorki wielkiej księżnej Kseni w obecności ministrów i licznych dygnitarzy. W. księżna odwiedziła następniorozmaite oddziały wystawy, a także oddział austriacki, po której wśród dźwięków hymnu austriackiego oprowadzał ją radca ambasady austro-węgierskiej hr. Kinsky.

Na wystawie tej osobne pomieszczenie wyznaczono oddziałowi polskiemu, którego urządzenie pod względem etnograficznym i historycznym powierzono ordynatowi Adamowi hr. Krasińskiemu.

Podjęte w kierunku tym prace uwieńczył jak najpomyślniejszy wynik, albowiem w krótkim stosunkowo czasie zdołano zebrać liczną i piękną kolekcję okazów, na którą złożyły się zbiory ordynacji hr. Krasińskich i Zamoyskich, tudzież wielu osób prywatnych.

W dziale austriackim zwracają szczególniejszą uwagę piękne dekoracje w stylu secesyj.

Do działy niemieckiego cesarz Wilhelm nadesłał 22 manekiny żołnierzy, od stóp do głów ustrojonych. Są one jego prywatną własnością i figurowały na wystawie paryskiej.

W części etnograficznej prym trzyma oddział rosyjski, dzięki wielkim zasobom z muzeum przy Akademii cesarskiej, które nadesłało z górą sto manekiniów, a prztem pojedynczy gubernatorowie nadesłali po kilka strojów, każdy ze swej gubernii.

Z Paryża.

We francuskiej Izbie deputowanych przyszło w sobotę, podczas dyskusji nad interpelacją w sprawie Humbertów do ostrego starcia pomiędzy deputowanym Syvetonem, a ministrem sprawiedliwości Vallé, któremu Syveton uczynił zarzut kłamstwa. Prezydent Izby Bourgeois przywołał posła do porządku i wśród wielkiego niepokoju w Izbie surowo go za to skarcił, że użył słów, obrażających członka rządu.

Na to oświadczył deput. Syveton, że posłał ministrowi Vallé, z powodu sprzeczki z nim, sekundantów. Syveton zarazem powtórzył, że wyrażenie swe, iż Vallé skłamał, wystosował do rządu. W skutek tego zachowania się Syvetona Izba uchwaliła wykluczyć go z posiedzenia. Ponieważ jednak Syveton nie chciał wyjść z sali, posiedzenie przerwano.

Podczas przerwy straż parlamentarna wyprowadziła opornego posła z sali.

Po ponownym podjęciu obrad wyliczał minister sprawiedliwości Vallé w długiej mowie wszystkie zarządzenia, wydane przez władze w celu schwymania rodziny Humbertów. Minister dodał, że w sprawie tej nie ma żadnej domieszki politycznej, której koniecznie w niej szukano. Przypomniał, że był pierwszym, który wniósł skargę przeciw Humbertom.

Na tem dyskusję zamknięto i 336 głosami przeciw 136 uchwalono porządek dzienny, pochwalaający postępowanie rządu w przekonaniu, że minister spełnił w zupełności swój obowiązek.

Izba uchwaliła większością głosów pro wizoryum budżetowe.

Przy końcu posiedzenia przedłożono konwencję francusko-syamską. Wreszcie prezydent ministrów Combes odczytał dekret, zamykający sesję parlamentu. Posiedzenie skończyło się po pół do dziewiątej wieczorem.

Na wieczornym posiedzeniu senatu odczytał minister sprawiedliwości Vallé dekret, zarządzający zamknięcie sesji.

Minister Vallé i poseł Syveton z powodu zajęcia na sobotnim posiedzeniu Izby

posłów posłali sobie nawzajem sekundantów. Świadkowie Syvetona, pp. De Dion i Gayot de Villeneuve odbyli w niedzielę naradę z sekundantami ministra Vallé, pp. Jannoney i Berteaux; postanowiono zejść się wczoraj na ponowną konferencję.

Przed ostatnim posiedzeniem Izby deputowanych odezwał się prezes grupy socjalistyczno-republikańskiej, z polecenia innych grup republikanów, do prezydenta ministrów z wezwaniem, aby zamknąć sesję odłożył. Combes oświadczył jednak, że rząd uważa za swój obowiązek sesję jak najprędzej zamknąć, a to przez wzgląd na 95 senatorów, którzy wkrótce mają się poddać ponownemu wyberowi i muszą odjechać do swych okręgów wyborczych. W obec tego postanowiły partie większości nie upierać się przy swoim życzeniu.

KRONIKA

Lwów, 9 grudnia.

— **Uroczystość poświęcenia sztandaru** Towarzystwa sług państwowych we Lwowie odbyła się w niedzielę o godz. 9 rano w kościele OO. Bernardynów. Ks. Arcybiskup Teodorowicz odprawił cichą Mszę św., a przemówienie wygłosił na temat znaczenia sztandaru i doniosłości nowego Towarzystwa oraz obowiązków stowarzyszonych w nim sług państwowych, poświęcił sztandar poczem odbyło się wbijanie gwóźdźki pamiątkowych w drzewiec nowo poświęconego sztandaru. W pierwszej parze trzymali sztandar nowego Towarzystwa do chrztu JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński z Panią Marszałkową hr. Krystyną Potocką, w drugiej JE. P. Marszałek kraj. hr. Andrzej Potocki z panią Tehorznicką; w trzeciej JE. Prezydent dr. Tehorznicki z panią Sabiną Lidlową; w czwartej P. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl z panią Mauthnerową; w piątej P. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Płazek z panią Merunowiczową; w szóstej prezydent dr. Małachowski z panią Michalską, dalej radca Dworu hr. Łoś z panią Dąbrowską, prezydent Bauch z panią Strojnowską, radca dr. Wereszczyński z panią Dulebą, radca Dworu Woronicki z panią Flatauową, radca Dworu dr. Kora z panią Schechtlową, — następnie naczelny dyrektor poczt Seferowicz, naczelny wódz, rektor i profesorowie Uniwersytetu i Politechniki i wyżsi urzędnicy oraz groźno wybitniejszych osobistości.

— **Na cześć p. Modrzejewskiej** odbył się w niedzielę raut w salonach ratusza u prezydentostwa Małachowskich. Prócz znakomitej artystki, jej męża p. Chłapowskiego i synowej, pani Ralf Modrzejewskiej, przybyli: JE. Pan Namiestnik hr. Leon Piniński, JE. P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki z małżonką. Prezydent wyższego sądu krajowego JE. dr. Al. Tehorznicki, głównodowodzący generał JE. Fiedler, przedstawiciele sztuki, literatury i dziennikarstwa, obaj wiceprezydenci pp. Michalski i Ciucheński, oraz liczne grono pań i panien. Teatr reprezentował pierwszy reżyser p. Solski. Ożywiony raut przeciągnął się do północy.

W gmachu Wydziału krajowego u JE. Pana Marszałka krajowego i Krystyny hr. Potockiej odbył się wczoraj o godzinie 10 wieczorem obiad na cześć pani Modrzejewskiej, na który prócz pp. Chłapowskich, przybyli: JE. P. Namiestnik hr. Leon Piniński, hr. Stanisławowa Badeniowa, hr. Mieczysławowa Pinińska, pp. Kazimierzowa Laskowsy, członek Wydziału krajowego Dąbski z małżonką, radca Namiestnictwa Ignacy Dembowski, hr. Emil Potocki, p. Kazimierz Skrzyński i inni.

— **Loterya gospodarcza.** Jako przewodnicząca Tow. miłośników pod godłem „Opactwo” utrzymującego „Dom pracy” we Lwowie, zamierzam urządzić dnia 21 b. m. przedświąteczną loteryę gospodarską na rzecz tego Towarzystwa. Odwagi do tego dodaje mi tak miłe wspomnienie ofiarności i uczynności, których Towarzystwo nasze tyle zawsze miało dowodów ze strony mieszkańców miasta Lwowa i całego kraju. Pozwalam sobie też i w tym roku loteryę gospodarską polecić łaskawym ofiarodawcom.

Zwierzyzna, drób, ryby, masło, ser, trunki i wszystko, co wchodzi w zakres gospodarstwa domowego, jako też każdy inny najmniejszy dar przyjęty będzie w imieniu ubogich z serdeczną wdzięcznością.

Łaskawe dary upraszam uprzejmie nadsyłać między 15 a 20 b. m. pod adresem zarządu „Domu pracy” przy ulicy św. Piotra l. 39 we Lwowie.

Z prawdziwym poważaniem
Maryja Badeniowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Remigiusz Kannenberg, praktykant konceptowy magistratu m. Krakowa, rodem z Brodów, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

P. Jakób Hollender, praktykant konceptowy kraj. Dyrekcji skarbu, otrzymał na lwowskim Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** We czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa

(ul. Karola Ludwika 3) odczyt dr. Alojzego Winiarza p. t.: „Zaludnienie i własność ziemiska w Polsce XVI wieku”.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 10 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, przy ul. Chorążczyzna l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: 1. Wybór komitetu przedwyborczego. 2. Wniosek inż. Walerego Dzieślewskiego co do akcji techników polskich w sprawie zamierzonej budowy kanałów spławnych w Galicji, tudzież dyskusja nad nim.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. Raciborski: Energetyka w biologii. 2. Luźna komunikacja.

— **Ku czci Adama Mickiewicza** urządziło wczoraj Stow. rządowych pomocników kancelaryjnych i kalkulantów we własnym lokalu przy ul. Sykstuskiej uroczysty wieczór. Słowo wstępne wypowiedział prezes p. Natorski, poczem nastąpiły produkcje wokalu-muzyczne. Na zakończenie odegrano „Dramat jednej nocy”.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, dnia 9 grudnia prof. Uniwersytetu dr. A. Szulislawski: „Z higieny oka”. (Wzrok a okulary). Szkoła realna, ul. Kamieniana l. 2. Początek o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

We środę, dnia 10 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem Dr. B. Gubrynowicz: „Dzieje teatru w Polsce: Teatr w Polsce w w. XVII i na początku XVIII wieku”.

w Zakładzie chemicznym (ul. Długosza 6) o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Wulkany i trzęsienia ziemi: Trzęsienie ziemi”.

— **Komitet wykonawczy** wiecu narodowego odbył wczoraj rano w sali ratuszowej pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego p. Tadeusza Romanowicza posiedzenie. Obrady były poufne.

— **Podwieczorek „Koła panien”** sponowadził wczoraj do Kasyńskiego tłumy gości. Bawiono się doskonale: młode gosposie raczyły wszystkich ze staropolską gościnnością, p. Solska ślicznie deklamowała, orkiestra 30 p. p. wygrywała najulubieńsze utwory muzyczne a p. Reyzner ułożył bardzo efektowny żywy obraz. Gustownie wydana „Jednodniówkę” rozchwytno jako pamiątkę miłego zebrania. Dochód na sympatyczne cele „Koła panien” musi być wcale znaczący.

— **Święto kupieckie.** Wczoraj obchodziła korporacja kupiecka w sposób uroczysty swoje tradycyjne święto. O godzinie 6 rano odprawił ks. Arcybiskup Bilezewski solenne nabożeństwo w katedrze, w którym wzięło gremialny udział kupiectwo lwowskie, wieczorem zaś w sali Stow. kupców i młodzieży handlowej odbyła się tradycyjna uczta, w czasie której wniesiono szereg toastów.

— **Nowy urząd pocztowy.** Dyrekcja poczt i telegrafów donosi: Z dniem 11 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Wolance, powiatu drohobyckiego.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Wolance tworzą gminy Wolanka i Tustanowice, tudzież obszar dworski Tustanowice.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we środę, 10 b. m., o godzinie 8 wieczorem pogadanka na temat jedno i dwurazowej nauki szkolnej. Zagai ją prof. Bolesław Błażek.

— **Uroczystość św. Mikołaja,** urządzona w sobotę wieczorem w Kole literacko-artystycznym, zgromadziła do stu dzieci i drugie tyle rodziców i opiekunów, rojno i gwarno dziający zabawę. Wprowadził różne urozmaicenia programu, które zyskały ogólny poklask. Działwa obdarzona zabawkami, słodyczami i owocami, bawiła się kilka godzin bardzo wesoło.

— **W sprawie dwurazowej nauki** szkolnej odbyło się w niedzielę po południu w wielkiej sali ratuszowej zgromadzenie rodziców, zwolane przez Związek rodzicielski, Tow. pedagogiczne i Tow. nauczycieli szkół wyższych.

Po dłuższych obradach, którym przewodniczył prof. dr. Kalina, uchwalilo zgromadzenie rezolucję, zredagowaną przez prof. B. Mańkowskiego a sprzeciwiającą się ponownemu zaprowadzeniu dwurazowej nauki szkolnej.

— **W Czytelnicy katolickiej** dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem dalszy ciąg odczytu dr. Józefa Weigla „O hipnotyzmie”. Wstęp wolny dla członków i pań i gości wprowadzonych.

— **Zamach samobójczy.** W sobotę około godziny 9 wieczorem rzuciła się w ulicy Batońskiego pod nadjeżdżający wóz tramwaju elektrycznego, unieszło chora 44-letnia Maryja Grzyńska. Motorowy wstrzymał jednak w ostatniej chwili wóz, wskutek czego Grzyńska nie odniosła żadnego szwanku. Nieszczęśliwa odstawiła policja do komisaryatu I dzielnicy.

— **Napad na warsztat.** Do pracowni kosztownych wyrobów masarskich Abrahama Fin-

kelsteina, przy placu Gołuchowskich 2, wpadli wczoraj po południu 4 czeladnicy masarscy: Jakób Schetler, Piotr Stetner, Franciszek Migosiwicz i Wincenty Kozłowski, a przybrawszy groźną postawę, domagali się z powodu święta zaprzestania pracy. Wezwana policja przyaresztowała napastników i osadziła ich na razie w aresztach policyjnych.

— **Kradzież na poczcie.** Ze Szczerca doniesiono wczoraj tutejszej policji, że z kasy tamtejszego urzędu pocztowego skradziono 1200 K. w markach pocztowych.

— **Zbiłąkaną** klacz gniadą, dwuletnią, może właściciel odebrać sobie u Kazimierza Pieniżczaka, właściciela realności w Pasiekach halickich.

— **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy skradziono z komórki realności przy ul. Zielonej l. 60 jednemu z tamtejszych lokatorów 4 indyki, 15 kur i 2 kaczki.

Zgubiono: pulares z kwotą 10 K. i kartką Banku zastawniczego ormiańskiego nr. 8926; srebrny zegarek damski o złoconych brzegach ze srebrnym łańcuszkiem i wisiorkiem w kształcie serduszka.

Pałto koloru ciemnoszarego o jedwabnej podszewce skradziono wczoraj p. S. K. z pomieszczenia przy ul. Jagiellońskiej 20.

— **Z nad mogiły.** Czytając w warszawskim *Słowie* podaną wiadomość o zgonie s. p. Celiny Niezabytowskiej, a zarazem, o stracie jaką w jej śmierci poniosło towarzystwo warszawskie, — jakże mi żalować przyszło, że autor artykułu mówi o niej, niewiedząc śladem ta pani była dla okolic Sworotny, tego niegdys ogniska szlachty nowogrodzkiej, — gdy jako małżonka zastużonego marszałka, zamieszkała w niej po swem zamęściu.

Któż, co tam bywał gościem, nie pamięta tej serdecznej isicie staropolskiej, obojga marszałkowską uprzejmości; tej pogodnej atmosfery domu — którego przestępujące progi pokrewny duchem przychodził, czuł się pożądanym gościem; — a wśród wytwornych zasobów wiejskiego życia, tracił nieraz miarę czasu — zapomniawszy o troskach żywota — i gdy mu trzeba już było pożegnać to uroczę Litwy ustronie — wywoził zeń najmilsze wspomnienie.

Bo i komuż, gdy to już wszystko minęło, nie staną w pamięci, te pyszne zabawy, w których swoboda dobrego tonu, cześć dla wszystkiego co dobre, zacne i piękne, — górowały po nad wszystkim; — owe salony, pełne wykwintnego smaku; — napojone wonią kwiecia, — a przedewszystkiem owiane urokiem młodości i wdzięku, których tam była siedziba, zaum się nie stały dziedzictwem następnym pokoleń.

Jakże już nie wielu z tych pozostało, co tam w różnym losu kolejach kilka chwil życia przeżyli! Niechże tych słów parę zbudzi wśród nich echo owych miłych i niepowrotnych czasów, a z niem utrwali pamięć nieodżałowanej nigdy, a ze wszech miar zacnej i czcigodnej pani tego domu.

E. Pawłowicz.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Justyn Biberstein Błonski, starszy radca skarbowy, w 51 roku życia; — Jakób Kleiman, urzędnik Dyrekcji skarbu, w 56 roku życia; — Tekla z Brodzkich Sewerin, żona em. inspektora kolei państwowych, w 70 życia.

W Samborze, Julia z Dorozynskich Grudnicka, żona em. poborey podatkowego, w 72 roku życia.

W Gracu, radca Dworu dr. Karol Nicoladini, profesor patologii chirurgicznej na tamtejszym Uniwersytecie.

W Brodach, Józef Telichowski, em. dyrektor szkół ludowych, w 83 roku życia.

W Podgórzu, dr. Marek Peiper, adwokat krajowy, radny m. Podgórza.

W Cieżkowiecach, Ludwik Górski, em. oficyał sądu krajowego w Krakowie, w 88 roku życia.

— **Odczyt.** W wiedeńskim Instytucie geograficznym zapowiedziany został na środę, 10 b. m., odczyt dr. Walerego Łozińskiego p. t.: „Geologische und morphologische Bilder aus den galizischen Karpathen”.

— **Tow. lekarskie krakowskie** miaowało swym członkiem honorowym radcą Dworu prof. dr. Henryka Jordana.

— **Jubileusz.** Z Wiednia donoszą: Tutejsza terezyńska Akademia wojskowa obchodzić będzie dnia 14 b. m. 150-letni jubileusz swego istnienia.

— **W Wiedniu** odbył się w niedzielę kongres byłych uczniów wyższych szkół przemysłowych. Zjechali się delegaci z wszystkich stron Monarchii. Uchwalono rezolucję w sprawie uprawnienia do noszenia tytułu inżyniera i w sprawie uregulowania stosunków służbowych.

Wczoraj odbyło się w Wiedniu w ratuszu zgromadzenie robotników z fabryk metalowych. Robotnicy uchwalili jednogłośnie rezolucję co do zajęcia stanowiska wobec ciężkiego przesilenia w przemyśle żelaznym, jako też z wezwaniem do władz, aby wszystkie zamówienia czynione były w kraju a nie zagranicą, wreszcie rezolucję z żądaniem, aby obiecane zaprowadzenie ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy, jak najprędzej weszło w życie.

— **Pojedynek.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj odbył się tutaj pojedynek pomiędzy przy-

wódcą salcburskich Schönererowców, adwokatem dr. Oedlem a naczelnym redaktorem *Salzburger Tagblattu* Freisingerem. Ostatni jest lekko ranny.

— **Morderstwo dla rabunku.** W okolicy zamku Spielberg — jak donoszą z Gracu — zamordowano onegdaj w nocy dla rabunku zarządcę dóbr Piotra Elbeggesa. Zbrodniarza dotychczas nie wykryto.

— **Z Czerniowiec** donoszą, że Rada gminna m. Seretu nadała posłowi do Rady państwa i prof. Uniwersytetu czerniowieckiego dr. Skedlowi obywatelstwo honorowe.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Halifaxu donoszą nam: Pociąg osobowy idący do Montreal wykoleił się. Siedm osób, między niemi maszynista, zginęło na miejscu, 12 osób jest ciężko rannych.

— **Długowieczność.** W Wopfing pod Wiener Neustadt zmarł w tych dniach w wieku 110 lat niejaki Kasper Gerstl.

— **Setki zwłok,** z których wiele zachowanych jest doskonale, odkryto w tych dniach w jednej z piwnic cytadeli Aquili w Abruzzach. Przypuszczają, że zwłoki te pochodzą z czasów wtargnięcia Francuzów r 1796 i stanowią ciała więźniów.

— **Aresztowanie defraudanta.** Z Paryża donoszą: W Londynie aresztowano zbiegłego dyrektora Towarz. asekuracyjnego d Espereence.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych będzie zamknięta przez kilka dni z powodu przygotowań do wystawy gwiazdkowej, która zapowiada się świetnie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek (po cenach zniżonych) na dochód „Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej” „Gniazdo rodzinne”, sztuka w 4 aktach. Her. Sudermanna Gościnnie występ Heleny Modrzejewskiej.

We środę po raz 2-gi i ostatni „Makbet”, tragedia w 5 aktach Szekspira. Ostatni i pożegnalny gościnnie występ Heleny Modrzejewskiej.

Z Izby sądowej.

Monte-Carlo we Lwowie.

(„Ferber” — „Nasze-wasze”).

Lwów, 9 grudnia.

Na sobotniej popołudniowej rozprawie, przed przystąpieniem do postępowania dowodowego, odczytano na wniosek obrony doniesienie karne dyrekcji policyjnej we Lwowie i wniosek funkcyjnarusza prokuratury państwa o pociąganie wszystkich obwinionych do odpowiedzialności karno-sądowej za przekroczenie §. 522 u. k. (gry hazardowe).

Nasępnie przesłuchano cały szereg świadków.

Św. Józef Droński, pomocnik handlowy, niezaprzyrzeczony, podaje, że był gościem w kawiarni teatralnej w godzinach wieczornych, nie widział jednak grających w karty. Oskarżonego Posamenta zna z widzenia; widział go kilka razy w kawiarni teatralnej siedzącego przy czarnej kawie, oskarżonych zaś Lipschütza i Bernarda Reissa wcale nie zna.

Sędzia: Czy był pan także w innych kawiarniach gościem?

Św. W kawiarni „Metropole”, byłem raz w południe, nie mogę jednak sobie przypomnieć, czy widziałem tam gości grających w karty. Do innych kawiarni nie chodziłem.

Sędzia: W zeznaniach, złożonych przez pana w dyrekcji policyjnej, jest zanotowane, że pan będąc raz jednego wieczorem w kawiarni teatralnej widział, jak kilku żydów grało w karty, którzy następnie klócili się przy podziale zysków?

Św.: Przypominam sobie coś z tego. Obr. dr. Tennner zastrzeżę się przeciw odczytywaniu protokołów dochodzeń, nadesłanych przez dyrekcję policyjną.

Św.: Franciszek Moszkowicz, właściciel kawiarni europejskiej, krewny esk. Ehrlicha i „przyszły zięć” esk. Posamenta, na wniosek obrony uwolniony został odskładania zeznań, o ile one mogłyby się tyczyć stosunków w kawiarni teatralnej z czasów, gdy właścicielem jej był wuj jego, esk. Ehrlich.

Sędzia: Od kiedy pp. Scherner i Graf są właścicielami kawiarni teatralnej?

Św.: Od trzech lat.

Sędzia: Czy był pan w tej kawiarni?

Św.: Za czasów wuja kelnerem, a potem byłem jako gość raz jeden jak przyjechałem z kąpieli.

Sędzia: Od kiedy jesteś pan właścicielem kawiarni europejskiej?

Św.: Od półtora roku.

Sędzia: A przedtem co pan robił?

Św.: Spacerowałem.

Sędzie: Chodził pan i lampartował się pewnie?

Św. (wymachując rekami): O ja nie taki!

Sędzia: Do jakich pan chodził w tym czasie kawiarni?

Św.: Do Breyvogla, „Grandu” i... mleczarni. (Wesołość).

Sędzia: Czy jak pan był w kawiarni teatralnej po swoim przyjeździe z kąpieli byli tam wtedy goście?

Św.: Było wiele gości: jedni pili drudzy grali w bilard, a kilku rozmawiało z kasyerką....

Sędzia: A grających w karty nie było?

Św.: Dwóch... czy trzech, tego nie mogę powiedzieć, ale ich nie znam.

Sędzia: A o co grali?

Św.: O „cechę”... kawę.

Sędzia: A o co więcej?

Św. (po chwili): O herbatę.

Sędzia: Z czego pan to wnosil?

Św.: Bo jak grają „tacy” panowie o pieniądze, to pieniądze muszą być na wierzchu, gdyż jeden drugiemu nie wierzy.... (Wielka wesołość na sali).

Św.: Władysław Struś, słuchacz praw, bywał w ostatnich trzech latach prawie codziennie w godzinach popołudniowych w kawiarni teatralnej; grających w karty nie widział jednak, gdyż nie zaglądał do przeznaczonych na gry pokoiów.

Na stosowne zapytanie obrońcy dr. Reitera przyznaje świadek, że będąc kilka razy w nocy w tej kawiarni widział agentów policyjnych Liebliha i Przechelskiego, pijących kawę. W jakim charakterze agenci byli w kawiarni, świadek nie wie.

Św.: Wilhelm Riss, obecnie płatniczy w restauracji hotelu francuskiego, był przez jeden rok płatniczym w kawiarni „Metropole”. Zeznania tego świadka, którego obrońcy usiłovali krzyżowymi pytaniami wyprowadzić z równowagi, były niezwykle obciążające dla wielu z obwinionych.

Sędzia: Jak długo był pan płatniczym w kawiarni „Metropole”?

Św.: Przez jeden rok; odszedłem ze służby 6 października 1901.

Sędzia: Czy w czasie pańskiego tam pobytu grywano w karty i w co?

Św.: We wszystko... „preferansa”, „taro-ka”, „maczka”, „ferbla” i „nasze-wasze”.

Sędzia: A p. Janowicz grał?

Św.: Grał w „ferbla”, „maczka” i dostawiał do „nasze-wasze”.

Sędzia: Czy p. Janowicz widział jak w jego kawiarni goście grywali w karty?

Św.: P. Janowicz sam rozporządzał i w kawiarni i na górze, w hotelu.

Sędzia: Kto tam więcej grywał?

Św.: Posament jak długo był interes dla niego, bo jak już interesu nie było, to nie pokazywał się.

Osk. Posament obecny w sali woła: Grałem tylko w bilard!

Św.: W „nasze-wasze”. Za bank nie chciał dawać 10 zł. tylko 5 zł. Posament był tam królem.

Sędzia: W co grał Posament?

Św.: W „nasze-wasze” i „maczka”.

Sędzia: A w „ferbla”?

Św.: Nie widziałem.

Sędzia: Jak długo grał tam Posament?

Św.: Przez trzy tygodnie grał, a potem przestał.

Sędzia: Kiedy to było?

Św.: Tamtego roku w zimie... w styczniu, lutym lub marcu 1901.

Sędzia: A gdzie się Posament potem z kawiarni „Metropole” przeniósł?

Św.: Do innej kawiarni... do której jednak, nie wiem.

Sędzia: A do kawiarni „Metropole” przychodził jeszcze później?

Św.: Tak... ale nie znajdował już często partnerów.

Sędzia: A kogo Posament ograł?

Św.: Mnóstwo grało.

Sędzia: A kto tam grał więcej?

Św.: Więcej graczy.

Sędzia: Może pan sobie przypomni?

Św.: Nie przypominam sobie.

Sędzia: A Lipschütz?

Św.: Lipschütz dostawiał do „nasze-wasze”.

Sędzia: Jakie „kartowe” się płaciło?

Św.: Posament płacił jak bank trzymał 5 zł, a jak tylko dostawiał 1 zł. Po godz. 3 nad ranem płacił każdy gość za świecę 1 koronę.

Osk. Posament woła: To nieprawda!

Obr. dr. Tennner do Posamenta: Co panu świadek mówił przed 4 tygodniami.

Sędzia: Uchylam to pytanie.

Obr. dr. Tennner: Przeczuję, to należy do rzeczy.

Sędzia (stanowczo): Uchylam to pytanie.

Osk. Lipschütz: Czy ja byłem ban-kiem?

Św.: Widziałem, że pan grał.

Osk. Lipschütz: Czy może tylko, że płaciłem kartowe?

Sędzia: Uchylam to pytanie.

Obr. dr. Hausman: Czy pan nie czuje jakiego żalu lub nienawiści do p. Janowicza?

Św.: Nie.

Obr. dr. Hausman: A dlaczego pan odszedł ze służby u p. Janowicza?

Św.: Nie mogłem się na to wszystko patrzeć. Zresztą goście „zarwali” mnie, jak się zgrzywali. Gdy przyszło do płacenia kartowego, to nie mieli czem płacić.

Sędzia: Jak długo grano w karty?

Św.: Przez 24 godzin nieraz.

Sędzia: Skąd pan to wie?

Św.: Bo jak o 3 rano wyszedłem, a o 2 w południe powróciłem znowu do pracy, to jeszcze siedzieli goście przy stolikach.

Sędzia: Czy pan się z p. Janowiczem procesował?

Św. Skarżyłem go do V. biura przemysłowego; miał mi wymówić na lgo do 14 dni a nie 6 dopiero.

Sędzia: Czy p. Janowicz zapłacił panu?

Św. Tak.

Obr. dr. Hausman: Czy p. Żeńczykowski przychodził do kawiarni „Metropole”?

Sędzia: Uchylam to pytanie.

Obr. dr. Tennner: Ja podejmuję pytanie obrońcy p. Janowicza, bo chodzi tu o skonfrontowanie zeznań świadka.

Sędzia: To dla sprawy zupełnie obojętne. Panie Riss kto tam był jeszcze więcej?

Św.: Reissa nie znam: Lubinger grał w „nasze wasze”, „maczka”.

Osk. Lubinger woła: Niech przysięgnie... czy w „nasze wasze” — nie miałem na „nasze wasze” tyle pieniędzy, grałem tylko w „żydowski klabra”.

Św.: Grał pan w „nasze wasze”, stanowczo to twierdzą.

Sędzia: A zna pan Grabscheida, Balla, Tomickiego, Katza, Salamona Glücksterna z Czerniowiec, Bergtrauna, Kormana?

Św.: Grabscheida i Balla, gdybym zobaczył, to mógłbym ich poznać. Tomickiego nie widziałem, choć znam go z widzenia... za moich czasów nie był w kawiarni „Metropole”. Katza znam z widzenia z kawiarni europejskiej, Glücksterna zdaje się, że znam. Co do Bergtrauna, to ten trzymając bank przy „nasze-wasze”, wygrał grube pieniądze. Kormana nie znam wcale.

Sędzia: A p. Machniewskiego pan zna?

Św.: Często grywał w „nasze-wasze” i w „ferbla”.

Obr. dr. Mayer (młodszy): A z kim?

Św.: Nie mogę powiedzieć tego... nie przypominam sobie.

Obr. dr. Mayer: W jakim czasie grał Machniewski?

Św.: W tym czasie jak byłem płatniczym w kawiarni „Metropole”.

Sędzia: Kiedy grano w „nasze-wasze” w kawiarni „Metropole”.

Św.: W styczniu 1901 przez trzy tygodnie i drugi sezon... w którym grali także Posament, Lipschütz „na numerach w hotelu”.

Sędzia: Skąd pan wie, że grali „na numerach”?

Św.: Chodziłem do gości po pieniądze gdy się wynosili drugimi drzwiami na górę. Widziałem wtedy, że grali.

Sędzia: Kiedy grali „na numerach”?

Św.: Prawie codziennie. Byli tam często Posament, Lubinger, Lipschütz.

Sędzia: Kiedy był ten drugi sezon, o którym pan wspominał?

Św.: Ciągłe grali... aż do mego odejścia.

Sędzia: A p. Szaskiewicz grał?

Św.: Grał we wszystko... w „nasze-wasze”, „ferbla” i „maczka”.

Sędzia: A kiedy grał?

Św.: Przed dwoma laty.

Sędzia: Czy Silberfeld grał także?

Św.: Tak... ale nie często. Przegrywał jednak grube pieniądze.

Osk. Silberfeld: Byłem parę razy w kawiarni. W karty nie grywałem a grubych pieniędzy... kilkaset reńskich na przegranie nie mam.

Sędzia: Czy grywał Silberfeld na tydzień raz... czy dwa?

Św.: Tak... a czasem kilka tygodni znowu nie grał.

Z kolei na pytanie sędziego p. Donichta podaje świadek, że Gläsel grywał także w „nasze-wasze”, przychodził zwykle o 3 nad ranem i wtedy nie chciał płacić „kartowego”, tylko za świecę. Tabacznickiego w kawiarni nie widywał, Dudykiewicz zaś jak przychodził do kawiarni „Metropole”, w karty jednak nie grał.

Sędzia: A dr. Gołąb grał?

Św.: Grywał za moich czasów kilka razy — ale jak się ożenił, to już przestał.

Obr. dr. Tennner: Proszę pana sędziego, możeby świadek zestawil nam całą partycję grających?

Św.: Zwykle grało 12 do 15 osób, które się jednak ciągle zmieniały.

Zastępcę a Prokuratury państwa: Czy

w kawiarni „Metropole” są osobne pokoje do gry i czy zasłaniają je dywanami?

Św.: Nie potrzeba było zasłaniać, bo okna z pokoi gry wychodzą na podwórza.

Sędzia: Gdzie zwykle grano?

Św.: Zwykle grali w kawiarni na dole, potem szli na górę, a jak się spodziewali, że może ktoś nadejść z policyi... to szli... do piwnicy. (Wielka wesołość na sali). Raz grali w „nasze-wasze”. Nagle ktoś krzyknął: „Komisarz idzie!” wtedy wszyscy rzucili się do pieniędzy, leżących na stoliku; jeden miał kawałek z dziesiątki... drugi z piątki znowu kawał.

Następny św. Gabryel Kreiner, starszy komisarz dyrekcji policyjnej, w skutek polecenia przełożonej swej władzy, prowadził w sprawie uprawianej w niektórych kawiarniach lwowskich szulerki dochodzenia, przesłuchiwał cały szereg osób, a wynik tych dochodzeń znajduje się w aktach sądowych.

Sędzia: Czy pan przesłuchiwał także esk. Machniewskiego? Czy był on wtedy chory na umyśle?

Św.: Umysłowo chorym nie był — zeznawał tylko z pewną irytacją.

Sędzia: Czy pan odczytywał spisany protokół zeznającemu?

Św.: Kilku odczytywałem; innym, którzy dyktowali prawie, nie odczytywałem. Przeważnie pisząc protokół, mówiłem głośno to, co piszę.

Sędzia: Czy każdy z przesłuchanych przez pana oświadczał, że zeznania swoje może zaprzysiądz?

Św.: Tak.

Sędzia: Czy nie przypomina sobie pan, co przesłuchane przez pana osoby zeznawały?

Św.: Dosłownie powtórzyć nie mogę.

Obr. dr. Reiter: Czy w kawiarni teatralnej jest stała służba policyjna?

Św.: Tak. Zmieniają się agenci... czy codziennie, tego nie wiem, bo służbą tą nie kieruję.

Obr. dr. Solański: Co było powodem przeprowadzenia dochodzeń policyjnych?

Św.: List rzekomy Silberfelda, zamieszczony w jednym z numerów *Kuryera Lwowskiego*.

Obr. dr. Reiter: Czy wiadomo jest panu ze stosunków służbowych, że we wszystkich kawiarniach lwowskich są specjalne pokoje i stoły dla publiczności grającej w karty?

Sędzia: W „nasze-wasze”?

Obr. dr. Reiter: Tego nie powiedziałem.

Sędzia: Uchylam to pytanie.

Obr. dr. Kroch: Czy prawdą jest, że pan nadkomisarz przyrzekł jednym, że im zwrócone zostaną przegrane pieniądze, drugim znowu, że ich zeznania będą tajemnicą?

Św.: Przyrzekać nie mogłem... mówiłem tylko, że może zostaną zwrócone im pieniądze, co się zaś tyczy utrzymania zeznań przesłuchanych osób w tajemnicy, to tego nie mogłem powiedzieć, gdyż z samego pytania mogło, wystosowanego do zeznającego, czy mógłby w sądzie zeznania te na wypadek zaprzysiądz, widocznem było, że nie chodzi w danym wypadku o dotrzymanie tajemnicy.

Obr. dr. Solański: A czy byli tacy, którzy zgłaszali się dobrowolnie i donosili o uprawianej w kawiarniach szulerce?

Św.: Byli i tacy.

Obr. dr. Solański: I żądali naturalnie by zeznania ich pozostały w tajemnicy?

Św.: Każdy chciał, by to, co powiedział, było tajemnicą.

W tej chwili zaczynają lampy stojące w sali na stołach po kolei gasnąć z powodu braku powietrza.

Obr. dr. Dwerniecki: Brak oxygen... ze względów higienicznych imieniem obrony proszę o kilkuminutową przerwę.

Po 10 minutowej pauzie, w czasie której napszczono znowu powietrza na dalsze dwie godziny, przesłuchano św. Filipa Kocha, właściciela restauracji w hotelu „Georga”.

Świadek ten był przez dwa lata (1898 do 1900) płatniczym w kawiarni „Metropole”, potem miał jakiś czas na rachunek u p. Janowicza interes „pod Gambriusem”, poczem od maja 1900 był płatniczym na dworcu kolejowym w Stryju. Przez jakiś czas był kelnerem także w kawiarni „Amerykańskiej” Erlicha.

Sędzia: Czy w kawiarni „Amerykańskiej” grywano w karty?

Św.: Grywano w „preferansa”, „taro-ka”, „klabra” — nie widziałem jednak grających gości w „ferbla” i „maczka”.

Na pytanie sędziego p. Donichta, przyznaje świadek, że w czasie jego pobytu w kawiarni „Metropole” grywali goście w karty. Czy grali w „nasze-wasze” nie wie; słyszał tylko, że grają w tę grę.

Sędzia: A pan Janowicz grywał w karty?

Św.: Nie widziałem.

Sędzia: Nie widział pan ani razu przez tak długi czas swego pobytu w kawiarni „Metropole”?

Sw.: Nie.
Sędzia: Zna pan którego z oskarżonych?

Sw.: Posamenta i Silberfelda znam. O Silberfeldzie słyszałem, że grał na górze w hotelu.

Obr. dr. Hausman: Czy p. Janowicz wzbraniał w kawiarni „Metropole“ gier hazardowych?

Sw.: Wzbronił surowo. Jak p. Janowicza nie było — to grano. W hotelu „Metropole“ służący Józef N. na własną rękę wynajmował pokoje gościom w kawiarni.

Zastępca Prok. Państwa: Czy p. Janowicz nigdy nie grał w karty?

Sw.: Nie widziałem.

Zastępca Prok. Państwa: Proszę o zaprzysiężenie tego świadka.

Sędzia (po zaprzysiężeniu świadka): A teraz proszę powiedzieć nam pod przysięgą: Grał p. Janowicz w karty?

Sw.: Nie widziałem.

Sędzia: Czy zabraniał gry hazardowej?

Sw.: Tak.

Jeden z obrońców do świadka: Czy ta klasa ludzi, do której należą oskarżeni, przychodzi do kawiarni amerykańskiej?

Sw.: Nie.

Osk. Szaszkiewicz: A dla czego nie? Może my nie elegancka klasa? (wesołość).

Sw. Jakób Schmalenberg, obecnie kelner płatniczy na głównym dworcu kolejowym we Lwowie, był przez miesiąc październik w r. 1900 kelnerem w kawiarni „Metropole“, następnie przez 4 miesiące w kawiarni „Belle vue“.

Sędzia: Jakże gry uprawiano w kawiarni w „Belle-vue“?

Sw.: „klabra“, „preferansa“.

Sędzia: A „ferbla“ i „nasze-wasze“?

Sw.: W „ferbla“ grających nie widziałem, — w „nasze-wasze“ grali dopiero po godzinie 1 w nocy, gdy odchodziłem po służbie całonocnej do domu.

Sędzia: Kto tam grał?

Sw.: Posament, Lipschutz.

Sędzia: Skąd pan wie, że grywano dopiero po godzinie 1 w nocy?

Sw.: Ludzie tak mówili.

Zastępca Prok. Państwa: Ponieważ świadek zeznaje z pewnymi zastrzeżeniami, proszę o odebranie od niego przysięgi.

Sędzia (po odebraniu przysięgi): Kto grał w kawiarni „Belle-vue“ w „nasze-wasze“?

Sw.: Posament, Lipschutz, Reiss, Lubinger.

Osk. Reiss do świadka: Pan się może myli?

Sw.: Nie.

Osk. Reiss: Niech się pan dobrze mnie przypatrzy.

Sw.: Ależ grał pan.

Sędzia: A inni z oskarżonych grali także w kawiarni „Belle-vue“ w „nasze-wasze“?

Sw.: Grali także Korman, Machniewski, Katz i Silberfeld.

Sędzia: Jakże były stawki?

Sw.: Po koronie... po dwie.

Sędzia: A duże były różnice?

Sw.: Nie wiem, bo nie byłem przy końcu gry.

Zastępca Prok. Państwa: Kto trzymał bank?

Sw.: Posament.

Sędzia: A w kawiarni „Metropole“ grano hazardownie?

Sw.: Nie widziałem.

Obr. dr. Tenner: Czy p. Reich, właściciel kawiarni „Belle-vue“, widział grających w nasze wasze?

Sw.: Musiał wiedzieć o tem, że grają, gdyż był w interesie.

Zastępca Prok. Państwa do oskarżonego Reicha: Ile pan miał służby i jak się nazywali?

Obr. dr. Tenner: Panie Reich, pan nie potrzebuje na to pytanie odpowiadać.

Sędzia: W myśl §. 233 uk. skazuję dr. Tennera za niestosowne zachowanie się na grzywnę 40 koron, a to za, że podpowiadając oskarżonemu na wystosowane do niego pytanie, wypowiadał wprost odpowiedź, jaką ma dać oskarżony.

Obr. dr. Tenner: Proszę o uchwałę na piśmie, celem przedłożenia jej mojej przełożonej władzy, a równocześnie proszę o zaprotokolowanie następującego mego oświadczenia: „Na zapytanie funkce. Prok. Państwa wystosowane do oskarżonego Simona Reicha, by podał nazwiska służby, odpowiedziałem, że nie ma obowiązku dawać na to pytanie odpowiedzi.“

Sędzia: Odmawiam zaprotokolowania tego oświadczenia.

Obr. dr. Tenner: Prosiłbym koniecznie o zaprotokolowanie tego mego oświadczenia.

Sędzia: Odmawiam — a jeżeli pan nie jesteście zadowolony z tego, to może się pan skarżyć na mnie u prezydenta sądu.

Obr. dr. Herzig do świadka: Czy był pan przy końcu gry?

Sw.: Jak się gra skończyła wcześniej, to byłem.

Obr. dr. Herzig: Jakże były różnice?

Sw.: Różnica maksymalna mogła wynosić 10 zł.

Na tem przerwał sędzia p. Donicht o godzinie 8:30 wieczorem rozprawę, zawiadamiając oskarżonych i świadków, że o terminie dalszego ciągu rozprawy zawiadomi ich pisemnie.

OSTATNIA POCZTA

Stan zdrowia Najj. Pana jest już bardzo dobry. Reumatyczne bóle w krzyżach zupełnie ustąpiły. W obec tego w ciągu bieżącego tygodnia Monarcha ma powrócić do Schönbrunnu i zamieszkać w burgo wiedeńskim.

Panu Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu ofiarował cesarz Wilhelm na pamiątkę odnowienia trójprzymierza swoją fotografię w drogocennej ramie.

W sobotę wieczorem zapadł wyrok w procesie Wolfa. Po półgodzinnej naradzie przysięgli sądu w Gniewinie (Bruxel) zawzięli jednogłośnie wszystkie pytania co do winy posła Schalka i co do winy posła sejmowego Wüsta. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Wüsta na 1.000 koron grzywny ewentualnie 20 dni aresztu, a Schalka na 800 koron, ewentualnie 10 dni aresztu, a nadto skazał obu na ponoszenie kosztów procesu. Publiczność zebrana w sali powitała wyrok ten oklaskami. Przed gmachem zebrali się tłumy, które Wolfowi urządzili owacje.

W niedzielę przybył francuski minister wojny André do Nancy, witany z zapalem przez ludność. Minister przyjmował reprezentantów władz, wobec których zaznaczył, że w tem granicznym mieście więcej niż gdzieindziej panuje uznanie i cześć dla armii. W przemowie do oficerów zaznaczył minister, że jeżeli armia francuska przoduje innym pod względem uzbrojenia, to powinno się także co do wychowania młodych żołnierzy wprowadzić nowe metody i wzmocnić karność w armii.

Według programu nowego gabinetu hiszpańskiego, kortezy będą obecnie odroczone, a później zwołane. Nowe wybory odbędą się w kwietniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 grudnia. (Tel. pr.) Arcybiskup warszawski ks. Popiel w powrocie z Rzymu bawi w Krakowie; zatrzymał się u ks. kardynała Puzyny.

Kraków, 9 grudnia. (Tel. pryw.) Właściciele aptek ogłaszają plakatami, że ponieważ w niektórych dziennikach pojawiły się pogłoski, jakoby pracę w aptekach wstrzymano, przeto właściciele aptek oświadczają, że mimo częściowego strejku pomocników pracca we wszystkich aptekach odbywać się będzie w normalny sposób i wstrzymana nie będzie.

Kraków, 9 grudnia. (Tel. pryw.) Stronnictwo katolicko-narodowe odbyło zebranie, na którym po referacie prof. Czerkawskiego uchwalono wystać deputację do Koła polskiego w Wiedniu, domagając się całkowitego święcenia niedziel i świąt w handlu i przemysłu.

Budapeszt, 9 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów sejmungwierskiego przedłożył minister skarbu Lukacs brukselską konwencję cukrową.

Berlin, 9 grudnia. Reichsanzeiger ogłasza nadanie brylantów do orderu Korony klasy II. dotychczasowemu austro-węgierskiemu attaché wojskowemu hr. Stürgkowi.

Berlin, 9 grudnia. Biuro Wolffa donosi, że ultimatum Niemiec i Anglii do Wenezueli zostało wczoraj doręczone w Caracas.

Rheims, 9 grudnia. W fabryce szkła pękł piec hutniczy, a gorąca roztopiona masa szklana oblała wielu robotników i ciężko ich poparzyła. Jeden zmarł.

Essen, 9 grudnia. Wczoraj w południe odbyła się tu uroczystość żałobna ku uczczeniu pamięci Kruppa. Zebrało się 25.000 robotników z fabryk Kruppa i mieszkańców m. Essen. W mowach podnoszono działalność społeczną i dobroczynność Kruppa. Do cesarza Wilhelma wysłano telegram z zapewnieniem wiernego przywiązania i wdzięczności i z przyrzeczeniem utrzymania pamięci Kruppa w należytym szacunku. Podobna uroczystość odbyła się w dokach Kruppa w Kilonii.

Steinamanger, 9 grudnia. Wczoraj odbył się pogrzeb zabitego w pojedynku z Stiederem adwokata Ernusztza przy udziale licznej publiczności. Stieder pozostaje jeszcze w więzieniu śledczym. Sekundantów przesłuchiwano drugi raz, ponieważ okazało się, że pistolety były niejednakowe ani co do długości ani kalibru.

Petersburg, 9 grudnia. Z okazji dwudziestopięcioletniej rocznicy bitwy pod Plewną wydał car datowany z Liwadii rozkaz dzienny do armii i floty, w którym powiedział: Gdyby na naszą ojczyznę miał przyjść czas próby, jestem przekonany, że stawa okryte armia i flota rosyjska będą dzielnie i niezachwianie stały przy tronie i broniły ojczyzny.

Catanzaro, (we Włoszech) 9 grudnia. Wczoraj około g. 4 nad ranem dało się tu usłyszeć dwukrotne dość silne trzęsienie ziemi.

Paryż, 9 grudnia. Dochody z podatków pośrednich w miesiącu listopadzie b. r. były o 1,147.000 franków większe, aniżeli preliminowano, a o 7,397.000 większe aniżeli w tym samym czasie z. r.

Paryż, 9 grudnia. Dzienniki donoszą, że pojedynek ministra sprawiedliwości Vallé z nacjonalistą posłem Syvetonem odbędzie się w Luksemburgu. Minister sprawiedliwości złoży prawdopodobnie na przeciag dwóch dni swój portfel, który obejmie na ten czas prezes gabinetu Combes.

Barcelona, 9 grudnia. Policja aresztowała 3 anarchistów, którzy rozdawali odezwę anarchistyczne. Z polecenia władz pozrywano plakaty anarchistyczne.

Chrystyania, 9 grudnia. Wczoraj obchodzono tu uroczystość 70-tą rocznicę urodzin Björnsona. Przybyły liczne deputacje; nadesłano wiele adresów i depesz, między innymi adres od narodu duńskiego, opatrzone 30.000 podpisów.

Londyn, 9 grudnia. W Izbie wyższej odpowiadał lord Landstowne na interpelacje w sprawie artykułów, zamieszczonych niedawno w dziennikach i czasopismach (National Review) przez Rumbolda, byłego ambasadora angielskiego w Wiedniu. Minister oświadczył, że książka wydana przez Rumbolda jest napisana zupełnie obiektywnie i nie daje powodu do utyskiwań. Natomiast treść artykułów — jak mowa przynajmniej — zawierała sprawozdanie o bardzo ciekawej i ważnej rozmowie Rumbolda z Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem w kwestyi urzędowej — jakoteż sprawozdanie o korespondencji z Rządem austro-węgierskim w bardzo delikatnej sprawie, w której przychodzi też imię królowej Wiktorji. Gdy Rumbold o tych sprawach donosił urzędowi spraw zagranicznych, były obie wiadomości traktowane jako poufne i rząd nigdy nie myślał, że one będą ogłoszone. Tembardziej więc Rumbold powinien był starać się w ministerstwie spraw zagranicznych o pozwolenie ogłoszenia tych artykułów. Mowa ubolewa, że ambasador tego nie uczynił. Skutkiem ogłoszenia tych artykułów wniesiono też interpelację w austriackiej Radzie państwa, bardzo dla austriackiego Rządu nie miłą. Rumbold dopuścił się więc naruszenia tajemnicy i zaufania, jednakże nie z niskich pobudek. Rumbold usprawiedliwił się, że artykuły umieszczono w gazetach tylko w skutek fatalnej omyłki. Ministerstwo wyda nowe rozporządzenie, zabraniające członkom ciała dyplomatycznego bez zezwolenia ministerstwa spraw zagranicznych, umieszczać w gazetach wiadomości o urzędowych zajściach.

Sytuacja polityczna.

Wiedeń, 9 grudnia. Slavische Corresp. ogłasza komunikat: Nowo wybrani polscy i czescy posłowie do sejmungwierskiego powzięli jednomyślnie uchwałę z protestem przeciwko stanowisku, jakie zajęli Niemcy posłowie z Morawji i Szląska w obec propozycji ugodowych Niemców. Posłowie ci bowiem — jak wiadomo — zastrzegli się przeciw temu, aby wspomniane propozycje i zasady elaboratu mogły być przyjęte dla Morawji i Szląska.

Praga, 9 grudnia. Wczoraj odbyło się tu posiedzenie komitetu wykonawczego niemiecko-postępowego stronnictwa, pod przewodnictwem posła Eppingera. Radzono nad niemieckim elaboratem. Komitet wykonawczy oświadczył, że elaborat ten jest stosowną podstawą dla rokowań z posłami czeskiemi.

Praga, 9 grudnia. Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego odbył tu wczoraj posiedzenie. Przewodniczący klubu młodoczeskiego w Radzie państwa Pacak zdał sprawę o stosunkach politycznych i o wnioskach niemieckich posłów z Czech w sprawie uregulowania licznych kwestji czesko-niemieckiego sporu, wreszcie o stanowisku, jakie parlamentarna komisja klubu i klub sam, oraz wspólna konferencja zastępców klubu, konserwatywnej szlachty i czeskiej agraryuszów zajęła w tej sprawie. Nad sprawozdaniem p. Pacaka wywiązała się dwugodzinna dyskusja, wciągu której ujawniła się zupełna jednomyślność w pojmovaniu sy-

tuacji politycznej, w zapatrywaniu się na treść elaboratu niemieckich posłów z Czech, jako też co do taktyki na przyszłość. — W końcu przyjęto do wiadomości kroki, przedsięwzięte przez parlamentarną komisję, która orzekła, że większość propozycji niemieckich posłów z Czech jest niemożliwą do przyjęcia.

Parlamentarna komisja klubu młodoczeskiego w Radzie państwa otrzymała polecenie wypracowania memoriału, który będzie przedłożony komitetowi wykonawczemu partji, a następnie dotyczącym klubom do zatwierdzenia. Uchwały wszystkie zapadły jednogłośnie.

Rozruchy robotnicze w Rossji.

Petersburg, 9 grudnia. W Rostowie nad Donem rozruchy robotnicze trwają dalej. Onegdaj wydano nową proklamację. Wczoraj rano stanęło o 1.000 robotników mniej do pracy. Przedsięwzięto nowe aresztowania. Wczoraj w południe, gdy robotnicy nie biorący udziału w bezrobociu udawali się z roboty na obiad, obrzucili ich strejkujący kamieniami. Wkroczyło wojsko i spokój przywróciło. Do rozlewu krwi jednak nie przyszło. Na liniach kolejowych rozstawione wojsko dla ich strzeżenia. W miejscowości Tichoreckaja niepokoje zdają się być już na wygnięciu. Zgromadzenie robotników na przedmieściu Rostowa „Nowa Temernickaja“ rozwiązano. Sześćdziesięciu robotników wydalono z Rostowa.

Strejki robotników.

Marsylia, 9 grudnia. Właściciele okrętów odrzucili ponowne propozycje strejkujących marynarzy.

Marsylia, 9 grudnia. Personal obsługi maszyn przyjął z małemi zmianami żądania robotników, sformułowane przez zastępcę ministra marynarki Pelletana i członków komitetu strejkowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 grudnia 1903. Giełda południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117-12, Renta majowa 101-10, Węgierska renta koronowa 97-65, Akcje austr. Zakładu kredytowego 667-—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 700-—, Akcje Anglo-banku 269-50, Akcje Unionbanku 526-—. Akcje Bankvereinu 448-—, Akcje Länderbanku 385-—, Akcje Kolei państw. 678-50, Lombardy 62-50, Akcje kolei Elbethal 449-80, Akcje Fabryki broni ——, Akcje tytoniowe ——, Akcje Alpiny 358-50, Akcje Rima Muranyi 463-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1437-—, Losy tureckie 112-—, Ruble 253-—, 20-Franki ——. Tramway ——.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 9 grudnia 1902. Zamknięcie giełdy (Schlussnotiz). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 667-—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 699-50, Akcje Anglobanku 269-—, Akcje Unionbanku 525-—, Akcje Länderbanku 385-—, Akcje Bankvereinu 448-75, Akc. Bodencredit 913-—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 536-—, Akcje Kolei państwowych 677-75, Akcje Kolei Południowej 62-50, Akcje Tramway A) ——, Akcje Tramway B) ——, Akcje Kolei Elbethal 448-—, Akcje Kolei Północnej 5490-—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 563-—, Akcje Alpiny 358-—, Akcje Rima Muranyi 463-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1420-—, Akcje Fabryki broni 292-—, Akcje Tureckie tytoniowe 325-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97-80, Renta majowa 101-15, Austriacka Renta koronowa 100-40, Węgierska Renta koron. 97-70, 50 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-15, 4 pre. Listy Banku krajowego 97-—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 95-75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-15, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110-—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99-15, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-70, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94-87, Losy tureckie 111-50, Marki 117-07, Ruble 252-75.

Berlin, 9 listopada. Giełda poranna (Vorboerse). Akcje kredytowe 210-60, Towarzystwo dyskontowe 189-|.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Na gwiazdkę i upominki noworoczne polecamy Magazyn zegarmistrzowski-jubilerski

J. DĄBROWSKIEGO Lwów, Hetmańska 4.

Wielki wybór pierścieni zaręczynowych, obrączek ślubnych, szpilek, łańcuszków i t. p. Zegarków małych i wielkich, od najtańszych do najdroższych z pierwszorzędnych fabryk genewskich.

Nadesłane.

Od ekspedycji.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na Cennik towarów korzennych Władysława Bażanta, ulica Halicka 3, dołączone do dzisiejszego numeru.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy

4% i 4 1/2% listy zast. Banku krajowego, 4% listy zast. Towarz. kredyt. ziemskiego, 4% i 4 1/2% listy zast. Banku hipotecznego

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotnie pocztą.

Jako dobrą i pewną lokację polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiovane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje komunalne Banku kraj., 4% Pożyczki krajowe, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY c. k. aprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Bezkrwistość w 20 DNIACH WYLECZENIE RADYKALNE ELIXIRU ŚW. WINCENTEGO A PAULO

W Łwowie w aptekach PP.: Mikolasa i Wewiorskiego. W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Redyka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. grudnia 1902

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Stadnicki z Krakowa, F. hr. Zamczyński z Urycza, F. Waldek z Krakowa, E. Porenski z Warszawy, F. Bochenski z Muzyłowa, A. Garapich z Zagwiaz, J. Jedko z Rosy, C. Palard z Paryża, H. Maurer z Perekhińska, K. Agopsowicz z Gwoźdzca, K. Kownacki ze Switarzowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wzrostki przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dzień powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. grudnia 1902.

I. Akcyje na sztuki.

Table with columns: Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji, Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wzd. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns: Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, w. a. w srebrze 60 l. po 200 k., kraj. 4 1/2% los. w 51 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kredyt. gal. ziemsk. 4% los. w 4 1/2% lat, 4% los. w 56 lat

III. Obligacje

Table with columns: Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2 em.), 4 1/2% (3 em.), 4% (4 em.), Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor., Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873, z roku 1893, Pożyczka m. lwowa 4% po 200 kor.

IV. Losy.

Table with columns: M. Krakowa po zł. 30 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich

Table with columns: Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., 1860 po 500 zł. wa. 5 pr., 1860 po 100 zł. 5 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domowa państ. 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns: Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcyje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5% pr., Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.

D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns: Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej żelaz. za 200 1000 i 3000 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej emisy. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowin. lokain. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr., Kol. lwowicko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzhammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns: Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2% pr., obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, obl. prem. za 100 zł. (200 kor.) 4 pr., za 50 zł. (100 kor.) 4 pr.

E. Obligacje lokomotywowe.

Table with columns: Krowcy i Sławowci za 100 zł. 4 pr., Wozlarz za 100 zł. 4 pr., N. Emisje publiczne pożyczki.

Table with columns: Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Obl. kred. dla hand. i przem. 100 zł. 4 pr., Obl. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Obl. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowin. obl. propin. los za 100 zł. 4 pr.

Table with columns: Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., 1893 za 200 k. 4 pr., obl. prop. 1889 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1895 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne, oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns: Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2% pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukowin. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 lat 4 1/2% pr., los 60 lat za 200 kor. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat, 4 pr. los 41 lat, 4 pr. stare, 4 pr. za 200 kor., Banku krajowego dla Galicji Lodow. 4 1/2% pr. 51 1/2% lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat za 200 kor. 4 1/2% pr., Banku kr. losy 57 1/2% l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 40% lat los. 4 pr., 50 lat los. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Table with columns: Czeskiej kolei półn. za 200 zł. 5 pr., Pow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Rm. r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. za r. 1886 4 pr., 1887 4 pr., 1888 4 pr., 1889 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. weseł. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr., 1878 za 200 zł. 5 pr., 1887 za 100 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns: Sodepateszteńskie (Basilia) 5 zł., Złoty kred. dla hand. i przem. 100 zł., Cisy 40 zł. mk., Pożyczka miasta Inzbruka 20 zł., Losy miasta Krakowa 30 zł., Pożyczka miasta Lubawy 20 zł., Obl. 30 zł. mk., Obl. 20 zł. mk.

Table with columns: Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł., St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł., Tryesta 100 zł. mk. 4 1/2% pr., Trysta 50 zł. 4 pr.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table with columns: Banku Anglo Austr. 240 kor., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakład kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt. 200 zł., Doino austr. tow. esk. 500 zł., Galic. banku hipot. 200 zł., dla hand. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 k., Związk. (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Ziraostonska banka 100 zł.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns: Bak. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kolej. kol. lok. (akc. pierw.) 300 zł., Kol. Lwów-Sekacz (akc. pier.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., wachod.-galic.-lokaln. 300 zł., państwowych 200 zł., południowy 200 zł., węg. galic. i 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns: Tow. kopali węgla w Brat 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpin 100 zł., Praskiego tow. żelazn. przea 200 zł., Schodnicy 500 kor., Tureck. sarz. tytoniow. 500 franków, Trifall. los. kop. węgla 70 zł.

N. W A L U T Y.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir.

W I N N I K I U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. cz. E. 1005/2 (5) (10.273 3-3) Dnia 23. grudnia 1902 o 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym (realności Helländra), licytacja realności wiejskiej whl. 319 i 332 ks. gr. gm. Krukienice. Nieruchomości te oceniono a to: 1) realności whl. 319 Krukienice na 95 kor. 40 hal., 2) realności whl. 332 na 194 kor. 90 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 65 kor., ad 2) 129 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne oduosze dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być do skutku podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 827/2 (4) (10.376) Na żądanie Pinkasa Markusa w Lisku, odbędzie się dnia 22. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w myśl §. 151 o. e. p. ogólna licytacja a) 7/14 realności whl. 183, b) 7/14 realności whl. 470, c) 7/14 realności whl. 378 gm. Lisko.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na ad a) 425 kor., ad b) 1100 kor., ad c) 1470 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 290 kor., ad b) 740 kor., ad c) 735 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z 18. września 1902 E. 827/2 (2) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już do skutku podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 24. października 1902.

C. spr. E. 720/1 (14) (10.283 3-3) Na popieranie Anni i Michajła Trycko, zaszuflencich przez dra Stefana Fedaka adv. u Lwowie, odbędzie się 15 grudnia 1902 przed południem o 9 godzinie w niszce oznaczonej sądu komnata c. 9, peretorg 1/3 części realności c. wik. gip. 410 i 1/3 części realności c. wik. gip. 17 grom. Lisienicy z przynależnościami, składającą się z drzew owocowych.

Przedmiotem są mający nieruchomości, euty ocenione a to 1/3 wik. gip. c. 410 na 67 kor. 33 sot., 1/3 wik. gip. c. 17 na 540 kor. 66 sot., przynależność na 18 kor.

Найни́зша подача вино́сить що до першої 44 кор. 90 сот., що до другої 372 кор. 44 сот., пони́ше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відно́сячі ся до недви́жимостей (втяг гіпотечний, втяг катастральний, протоколи оці́неня і т. д.) могуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в нiszce означенім суді комната ч. 9 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недо́пустимом, нале́жить найпозні́ше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом згоди́сити в суді, бо инакше що до недви́жимостей самої вже більше не могуть бути підно́мені.

О дальших випадках поступованя переторгового у відомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недви́жимостей якісь права або тягари суть уста́новлені або в току поступованя переторгового установе́ні будуть, в тім випадку тільки при́бтено в суді, як би они ані не мешкали в області нашче означеного суду, ані не вказали поіменно повновла́стця для доручень мешкаючого в місцевості суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV. Винники, дня 15. листопада 1902.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierzawnych odbędzie się publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierzawy obejmuje bezwarunkowo lata 1903, 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo rok 1903 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1904 i 1905.

Table with 5 columns: L. porz., Okręg dzierzawny, Przedmiot dzierzawy, Klasa taryfy, Cena wywołania rocznego czynszu koron. Includes entries for Bestwina (mięso), Zator (wino), and Oświęcim (wino).

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacji.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucyje z dzierzaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne, bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględniane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Wadowice, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. E. 1261/2 (8) (10.329 2-3) Dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętych whl. 35 i 375 oraz 4/5 części realności objętej whl. 379 ks. gr. gm. kat. Krościenko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione na a) realność whl. 35 na 3814 kor., b) realność whl. 375 na 300 kor., c) 4/5 części realności whl. 379 na 80 kor., przynależności zaś realności whl. 35 na 60 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi za realność whl. 35 — 2582 kor. 67 hal., za realność whl. 375 — 200 kor., za realność whl. 379 — 53 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. E. 595/1 (8) (10.327 2-3) Na żądanie Maryi z Kierczyńskich Kowalskiej i tow. zastąpionej przez adwokata dra Jugendfeina w Krośnie, odbędzie się dnia 16. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności objętej whl. 60 ks. gr. gm. Korzeniec składającej się z domu mieszkalnego wraz z stodołą tudzież 31 parcel gruntowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2487 kor. 32 hal. Najniższa cena wynosi 2416 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skalał, dnia 16. listopada 1902.

L. cz. E. 142/2 (5) (10.323 1-3) Na żądanie austr. centr. Banku kred. ziem. we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dra Kwiatkowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 grudnia 1902 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja majątności Duńkowiec wraz z przynależnościami, składającego się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 207.542 kor., zaś przynależności na 61.815 kor. Najniższa cena wynosi 179.571 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

Warunki licytacyjne i odnośne do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnym powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemysł, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. E. 1439/2 (3) (10.337) Dnia 30. grudnia 1902 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV. w Starym Samborze, licytacja 1/8 i 1/6 części realności lwh. 997 w Starym Samborze.

Nieruchomość ta oceniona na 531 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 354 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stary Sambor, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. E. VIII. 591/2 (11) (10.347) Dnia 31 grudnia 1902 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacja „Łukwica“ wykazem hipotecznym l. 769 gm. kat. Zagwoźdź objętej, składającej się z parcel grunt. l. kat. 3925, 3928, 3931/1, 3931/2, 3931/3, 4044/1 i parceli budowlanej lkat. 230 na której znajduje się dom mieszkalny i jeden budynek gospodarczy wraz z przynależnościami a to: para koni, wóz, pług, dwie brony, wózek, 6 brogów i 14 fur siana.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona: cały grunt z budynkami na 14 282 kor., zaś przynależności na 386 kor. Najniższa cena wynosi 9778 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Stanisławów, 28. listopada 1902.

L. cz. E. XIII 1794/2 (5) (10.369) Na żądanie Melanii D. brzańkiej, zastąpionej przez adw. dra Bobilewicza, odbędzie się dnia 9. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 ul. św. Jana l. 13, licytacja realności pod lk. 191 Dz. VI. w Krakowie położonej, lwh. 1887 ks. gr. gminy Kraków objętej, Franciszka Lubańskiej własnej stanowiącej kamienicę dwupiętrową z parterową oficyną przy ul. Topolowej l. orj. 16 wraz z przynależnościami, składającymi się z tablicy ze spisem lokatorów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1683 kor. 72 hal. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1123 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dąbrowa, dnia 15. października 1902.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 34.270 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 17.139 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 ul. św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII. Kraków, dnia 16. listopada 1902.

L. cz. E. 1087/2 (5) (10.379) Na żądanie Spółkowej Kasy Oszczędności w Radomyślu, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Jezierskiego, odbędzie się dnia 23. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności a mianowicie: a) lwh. 280 gm. Radomyśl, b) 1/3 części realności lwh. 242 gm. Radomyśl, c) 1/2 realności lwh. 364 gm. kat. Radomyśl.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie realność ad a) na 665 kor., ad b) na 444 kor., ad c) na 55 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie realności ad a) kwotę 263 kor., ad b) kwotę 240 kor., ad c) kwotę 36 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnośne do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rozwadow, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. E. 4619/2 (6) (10.234) Na żądanie filii Banku hipotecznego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 2. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja ciała tabularnego whl. 3129 gm. Tarnopol objętego, z parceli budowlanej pod lkat. 1663 na której znajduje się dom pod Nr. 907 i budynek gospodarczy się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona za kwotę 8765 kor 64 hal.

Najniższa cena wynosi 4382 k r. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszemu równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 6. listopada 1902.

L. cz. E. 2203/2 (4) (10.293) Dnia 24. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacja połowy realności lwh. 317 gm. Dąbrowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1683 kor. 72 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1123 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dąbrowa, dnia 15. października 1902.

L. 25.203/902. (10.310)
OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Dukli będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta umieszczoną być może w dotychczasowym miejscu lub w domach na ten cel się nadających lecz w rynku miasteczka Duli położonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. magazynu tytoniowego w Sanoku i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 45 trafikantów tytoniowych.

Składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stempowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. października 1901 do 30. września 1902 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowe w wartości 62.123 kor. 62 hal. względnie w wadze 14.400 kg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 2956 kor. 01 hal., sprzedaż znaczków stempowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 27.103 kor. 10 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1 1/2 procentu od ich wartości.

Znaczki stempowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Dukli.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu względnie co do trafik składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

W razie ządania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opieczetowaną najdalej do 5. stycznia 1903 do godziny 11tej przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku.

Wadium wynosi 300 kor. i ma być złożone w gotówce w c. k. Urzędzie podatkowym.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. E. 2210/2 (10.336)

W sądzie tutejszym odbędzie się 29. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem licytacja a) realności whl. 206 gm. Parchacz ocenionej na 565 kor. 67 hal., b) 1/4 części realności whl. 72 gm. Parchacz ocenionej na 86 kor. 05 hal., c) 2/4 części whl. 71 gm. Parchacz ocenionej na 113 kor. 26 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 377 kor. 10 hal., ad b) 57 kor. 36 hal., ad c) 75 kor. 50 hal. Odnośnie dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym biuro 10.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia te nie możaby ze skutkiem podnosić.

Osoby, dla których jakie prawa na powyższych nieruchomościach istnieją lub w toku licytacji powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sośal, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 1226/2 (10.375)

Dnia 23. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 77 w Iwoniezu położonej. Realność tą oceniono na 2588 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1294 kor.

Warunki licytacyjne i inne do tej sprawy odnoszące się dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 14. października 1902.

L. cz. E. 265/2 (15) (10.305)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 31. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, ponowna licytacja realności lwh. 126 gm. Zator, składającej się z posiadłości gruntowej i młyna wodnego wraz z przynależnościami, składającymi się z zupełnego urządzenia młyna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 18 146 kor. 93 hal., przynależności zaś na 9618 kor.

Najniższa cena wynosi 13.882 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie są istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla ni wiadomej z miejsca pobytu dłużniczki Katarzyny Bujarkowej ustanowiono kuratorem p. Franciszka Pileckiego notariusza w Zatorze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. E. 1352/2 (2) (10.332)

Dnia 18. grudnia 1902 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy realności whl. 293 gminy Przemysłany składającej się z chaty, piwnicy, stajenki, wychodka, sztachet placu budowlanego i ogrodu pgr. 489/1 oszacowanej na 826 koron.

Najniższa cena wynosi 413 kor.
Warunki licytacyjne i akta do przejrzania w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysłany, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. E. 1395/2 (5) (10.238)

Dnia 14. stycznia 1903 o godzinie 11 rano Sala 13 licytacja realności lwh. 124 gminy Brataniec, w obszarze przeszło 4 1/2 morga z budynkami.

Ocenienie: 1220 kor.
Najniższa cena: 813 kor. 32 hal.
Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. E. 1053/2 (3) (10.296)

Dnia 12. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10. sądu tutejszego licytacja połowy ciała hip. whl. 665 i całego ciała hip. whl. 666 ks. gr. Postolówka.

Półowa whl. 665 jest oceniona na 415 kor. zaś whl. 666 gm. Postolówka na 600 koron.

Najniższa cena co do połowy whl. 665 wynosi 276 kor. 68 h. zaś co do whl. 666 kor. 400, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Kopyczyńce, dnia 18. listopada 1902.

Konkursa.

L. cz. 141 817. (10.285 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionych 3 stypendyów w kwocie rocznej po 400 kor. z fundacji Modesta Chomińskiego ogłasza się konkurs z terminem do 31. grudnia 1902.

O stypendyach z tej fundacji mogą się ubiegać uczniowie szkół publicznych którzy wyznają religię kat. wedle obrządku greckokat. i przy nim pozostają, a wykazują się dobrymi postępami w naukach i zachowują się moralnie.

Nadto mają się wyrazić, że złożyli z dobrym postępem egzamina z ruskiego języka w niższych, a z ruskiej literatury w wyższych szkołach, i że na uniwersytecie lub w szkole politechnicznej uczęszczali na wykłady w ruskim języku, składali z tych przedmiotów kolloquia i egzamina państwowe w ruskim języku z dobrym postępem.

Pierwszeństwo mają krewni fundatora z linii ojczystej i macierzystej, a kandydaci z nazwiskiem „Chomiński“ przed innymi.

Podania należy udokumentowane mają być wniesione w terminie konkursowym

za pośrednictwem właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. 127.171/II (10.319 1-3)

K O N K U R S

Na posadę ekspedynta 3 klasy 4 stopnia przy ek. urzędzie pocztowym w Dwerniku z ryczałtem 140 kor. na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 900 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Lutowisk i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. grudnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.
Lwów, dnia 1. grudnia 1902.

L. 1007. (10.322 1-3)

K O N K U R S.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Brzozowie ewentualnie i innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnionej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. grudnia 1902 r. w którym kompetenci podania swe należyście alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemysł, dnia 29. listopada 1902.
Prezydent.

L. cz. 1778/02. (10.141 1-3)

K O N K U R S.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie ogłasza konkurs na opróżnioną przez śmierć Franciszka Gruńskiego posadę c. k. notaryusza w Delatynie ewentualnie na posadę ek. notaryusza w obrębie tutejszej c. k. Izby przez przeniesienie opróżnionej, rozpisuje się konkurs z terminem do 30. grudnia 1902 do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 29. listopada 1902.

L. 5574 pr. (10.312)

K O N K U R S.

Celem obsadzenia jednej posady rady skarbu w VII. klasie rangi dla służby podatkowej I instancji, ewentualnie jednej posady starszego inspektora podatków w VIII. klasie rangi, ewentualnie jednej posady inspektora podatkowego w IX. klasie rangi, ewentualnie jednej posady koncepcyisty w X. klasie rangi.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej.

W podaniu należy wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi.

Lwów, dnia 29. listopada 1902

L. 5568 pr. (10.311)

K O N K U R S.

Celem obsadzenia kilku posad adjunktów kancelaryjnych w IX. klasie rangi, ewentualnie kilku posad efektywów kancelaryjnych X. klasy rangi, ewentualnie kilku posad kancelistów w XI. klasie rangi przy galicyjskich władzach skarbowych.

Kompetenci na powyższe posady mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, tudzież znajomości języków krajowych, oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie, w drodze służbowej do Prezydium ek. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Ukwalifikowanym podoficerom, posiadającym wymogi przepisane ustawą z 19. kwietnia 1872 (dz. u. p. Nr. 60), tudzież wyżej wymienione warunki, którzy nadto wyszają się świadectwem z odbytej z dobrym wynikiem trzymiesięcznej względnie sześciomiesięcznej praktyki kancelaryjno-manipulacyjnej, będzie odnośnie do posad kancelistów w XI. klasie rangi przysługiwało pierwszeństwo przed innymi kandydatami, którzy nie zostają na posadach urzędników państwowych, ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.

Lwów, dnia 29. listopada 1902.

Różne obwieszczenia.

L. cz. T. 5/2 (1) (10.227 3-3)

Dnia 15. października 1902 w Brodach zgubiono niemiecki blankiet weksla niewypłacony, ostemplowany na 4 kor. z podpisem Dra Józefa Pajczkowskiego jako wystawcy i jako żyranta, Wzywa się każdego, w którego ręku

ten blankiet weksla znajdować się może, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia daty tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, bo inaczej ten weksel uznany za pozabawiony wszelkiej mocy, a wystawca i żyrant jego do żadnego wyvodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. A. 190/2 P. 3/2 (4) (10.272 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV w Kopyczyńcach zawiadamia, że Grzegorz Dudar zmarł dnia 5. czerwca 1900 w Karaszyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatej woli. Między innymi powołana jest do tego spadku Anna żona zmarłego Budyłowicz.

Gdy miejsce pobytu Anny żony zmarłego Budyłowicz nie jest znane, przezo wzywa się ją by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Pawłem Didur w Karaszyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 8. sierpnia 1902.

L. 127 215. (10.314 2-3)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Namiestnictwo poszukuje za gruntem o powierzchni najmniej 2000 m² pod budowę gmachu dla c. k. Starostwa w Drohobyczu.

Właściciele realności i placów budowlanych w Drohobyczu zechcą odnośnie oferty co do sprzedaży wnieść wprost do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w terminie do dnia 31. grudnia 1902

Oferta zawierać winna dokładne warunki sprzedaży, szkie sytuacyjny oferowanego na sprzedaż gruntu i jego rozmiary, wreszcie zastrzeżenie, że obowiązuje oferenta z chwilą podpisania, Rząd zaś dopiero po zatwierdzeniu oferty przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2. grudnia 1902.

C. k. Namiestnik:
Piniński w, r.

(10.316 1-3)

O b w i e s z c z e n i e.

P. P. Dr. D. Alexander Tymoteusz dw. im. Zysiak i Włodzimierz Ochrymowicz z wpisani zostali z dniem 8. listopada 1902 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą we Lwowie a drugi z siedzibą w Zaleszczykach. Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 8. listopada 1902.

O b w i e s z c z e n i e.

PP. DDr. Józef Westreich i Józef Moster wpisani zostali z dniem 8. listopada 1902 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą we Lwowie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 8. listopada 1902.

O b w i e s z c z e n i e.

PP. DDr. Salomon Goldstaub i Jakób Izak dw. im. Schratter wpisani zostali z dniem 15. listopada 1902 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Sniatynie a drugi z siedzibą w Stanisławowie. Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Lwów, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. C. 11 454 2 (1) (10.374)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Pawłowi Kurylakowi z Bratkówki wnioskował Michał Kurylak do Sądu tutejszego pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 75 gminy Bratkówka objętej wskutek czego wyznaczono audyencyję do rozprawy na dzień 26. listopada 1902 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 5

Cel m strzeżenia praw Pawła Kurylaka ustanowiono kuratorem w osobie adwokata Dra Pawłowskiego z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 18. listopada 1902.

L. 3760. (10.265)

O G Ł O S Z E N I E.

W myśl §. 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet Reprezentacji powiatowej w Stanisławowie na rok 1903 został wyłożony w kancelaryi Wydziału powiatowego dla przejrzania przez opodatkowanych w powiecie w godzinach urzędowych.

Wydział powiatowy.
Stanisławów, dnia 3. grudnia 1902.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że w depozycie tegoż złożone są niżej wymienione efekta, do których właściciele od przeszło 30 lat nie zgłosili się.

Tom i folium złotych księ- gi depozyto- wej	Oznaczenie masy	Przedmiot						U w a g a Numer książeczki, rodzaj i bliższe określenie dokumentu
		Gotówka		Książeczki Kasy oszczędności		Prywatne zapisy dłużne		
		kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	
I. 2	Hinda Gelber przeciw Piotrowi i Ewie Li-haczom	10	26	—	—	—	—	
I. 10	Adam Seb towski	—	—	—	—	400	—	Skrypt z daty Potylicz dnia 25/7 1836 wystawiony przez Michała, Stanisława Świątkiewicza
I. 18	Paweł Łaskowiec	—	—	—	—	160	—	Skrypt (zapis kaucyjny) Bazyli-go Łaskiewicza z 18/6 1834
I. 56	Józef Eisner	13	60	—	—	—	—	
I. 74	Samuel Ruck-r	—	—	9	60	—	—	Nr. 7-102
I. 96	Tomasz Matyaszek	—	—	119	82	—	—	Nr. 78897
I. 108	Franciszek Słaby	—	—	8	1	61	—	Nr. 35743
I. 118 216	Jan Nazarewicz	—	—	215 289	2 90	160	—	Nr. 35737, 35738. Skrypty: Abrahama Gutmana z 4/4 1849 na 50 zł., i Sebastyana Przednowka z 18/3 1841 na 30 zł.
I. 122	Peretz Sandgarten	—	—	47	16	—	—	Nr. 78097
I. 124	Stefan Kuleczycki	—	60	—	—	—	—	
I. 130	Masa niewiadoma	—	48	—	—	—	—	Uzyskano ze sprzedaży rzeczy znalezionych
I. 132	Anna Zelisko	—	—	10	12	—	—	Nr. 78883
I. 134	Jakób i Katarzyna Schick	—	—	—	—	112	02	Skrypt Wilhelma Schicka wystawiony dnia 22/6 1853
I. 154 2:0	Józef Czyszarik	—	—	2	34	—	—	Nr. 78875
I. 150	Ołeksza Lebidz	—	—	2	20	—	—	Nr. 78878
I. 164	Katarzyna Konkol	—	—	—	—	226	30	Skrypt Wasyla Bukity z 1/11 1851 na 20 zł. mk. Onyszka Flisa z 2/11 1851 na 36 zł. 20 mk. Józefa i Franciszki Żurmana z 1/5 1852 na 56 zł. 49 mk.
I. 168	Klemens Gilewicz	—	—	6	68	—	—	Nr. 78879
I. 172	Andrzej Sopol	—	—	3	36	—	—	Nr. 78877
I. 174	Fedko Dor-szak	—	—	3	12	—	—	Nr. 78876
I. 190	Franciszek Matyaszek	—	—	445	50	—	—	Nr. 78900
I. 192	Kasper i Jan Babiecy i kościół gr kat. w Jaworowie	—	—	15	8	—	—	Nr. 78156 Nr. 78157
I. 204	Honorata Deymann	—	—	8	42	—	—	Nr. 78882
I. 219	Franciszek Czernecki	—	—	—	—	80	—	Weksel akceptowany przez Andrzecha i Stanisława Berzowskich w Młodowie z 18/1 1862 r.
I. 221	Honorata de Czernecki Delinowska	—	—	84	94	—	—	Nr. 78880
I. 235	Józef Smagłowski	—	—	102	62	—	—	Nr. 78896
I. 237	Marya Grohman zam. Fröhhof	16	—	—	—	—	—	
I. 239	Karol Grohman	—	—	4	0	—	—	Nr. 78880
I. 251	Marya Styczyńska z śl. Gollasch	—	—	8	48	—	—	Nr. 78103
I. 253	Fryderyk Eppler	—	—	—	—	110 120	—	Weksel na 55 zł. wystawiony przez Piotra Buffy z daty Reichau 20/12 1861 i na 60 zł. wyst. przez Jzsa Walkera z daty Reichau 26/8 1861
I. 269	Katarzyna Udyez	—	01	—	—	—	—	
I. 277	Mateusz Emele	—	—	29	60	—	—	Nr. 37269
I. 295	Onyszko Kozicki	100	60	—	—	—	—	
I. 311	Mateusz Ornatowski i Karol Pawłowski	—	—	46	46	—	—	Nr. 36943
I. 313	Leon Stafński	—	44	—	—	—	—	
I. 329	Zofia i Franciszek Judra	—	—	41	10	40 30	—	Nr. 78101. Weksel Hrynka Kacubry na 20 zł. z 26/3 1868 i Jasza Czorny na 15 zł. z 26/3 1868
I. 16	Agnieszka Winiarz z śl. Zadworna	—	—	—	—	—	—	Testament

Wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie pretensje depozytów wyważy się, ażeby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, prawa swe w sądzie tutejszym zgłosili i wykazali, gdyż po upływie tego terminu gotówka i książeczki Kasy oszczędności uznane będą za przepadłe i wydane Skarbowi Państwa a dokumenty złożone będą w registraturze sądowej bez dalszej odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. IV. 14/87 (10) (10.232 1-3)
Nuchim Mortko Mandel zmarł w Stryju 5. grudnia 1896 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy jego są niewiadomi, przeto wzywa się ich, by w przeiągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do podpisane go Sądu i wykazali swe prawa dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. Aichmüller ustanowiony został, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek

zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. C. II. 226/2 (1) (10.381)

Przeciw Am-lij Otockiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Jana Stadnika i Stanisława Stadnik pozew o zezwolenie na wpis wykreślenia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 kor. jako połowy kapitału w kwocie 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 18.

grudnia 1902/godz. 10 przed południem w sali rozpraw.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana adw. Dra Leona Turnheima w Turce kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 6. listopada 1902.

L. cz. C. II. 132/2 (1) (10.357 1-3)

Przeciw Janowi Gąsce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Jędrzeja Gąskę z woli zarzyckiej pozew o 380 koron.

Na podstawie pozwu audyencya na 17 grudnia 1902 b. 9 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Jana Gąski ustanawia się Pana Dra Spelta adw. w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Gąskę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 19. listopada 1902

L. cz. C. III. 376/2 (2) (10.360)

Przeciw Issakowi Mannemu, nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Mosesa Natla pozew o 486 koron 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 17 grudnia 1902 o godzinie 9 1/2 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana Dra Łuszczkiewicza, adwokata w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 5. grudnia 1902.

L. 148.482

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. grudnia 1902, L. 49.823 o zażądaniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Gyoma, Szarvas (komitat Békés), Tisza-Közep łącznie z miastem Mezö-Túr (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. 21. i 26. listopada 1902 L. 48.161, 48.470 i 49.239 ogłoszonych tutaj zawiadomieniami z 22., 24. i 28. listopada 1902 L. 140.702, 141.861 i 144.101 („Gazeta Lwowska“ z 26. i 30. listopada 1902 Nr. 271 i 275).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6. grudnia 1902.

L. 148.561.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5. grudnia 1902 L. 50.647 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia zarazy pszczołoracicowej do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów sądowych Bán, Illava (komitat Trencsén) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. 21., 26. listopada i 4. grudnia 1902, L. 48.161, 48.470, 49.239 i 49.823 ogłoszonych tutaj zawiadomieniami z 22., 24. i 28. listopada i 6. grudnia 1902, L. 140.702, 141.861, 144.101 i 148.482. (Gazeta Lwowska z 26., 30. listopada i 10. grudnia 1902, Nr. 271, 275 i 283).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. C. 44/2 (2) (10.351)

Przeciw nieobecnemu Janowi Wajdzie z Starego Bystrgo wnioskł Jakób Mulica z Starem Bystrem pozew o 250 k. zpn.

Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 24. grudnia 1902 godzina 10 rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator dr. Juliusz Popiel z Czarnego Dunajca będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 397/2 (1) (10.328)

Przeciw Oł-nie Zurawel której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Oł-nę Malowaną zam. Krysak pozew o uznanie prawa własności do pg lkat. 10472, 1433/1 i 1434 z w Zwinia-zu zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. grudnia 1902 o godz. 10 rano w tym Sądzie sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się Pana adw. Dra Krokowskiego w Czortowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. C. II. 213/2 (1) (10.338)

Przeciw Franciszce Wolak ze Stalów której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Feliksa Dąbka i spółę. ze Stalów pozew o własność części parcel grt w Stalach.

Na podstawie pozwu z dnia 30. października 902 wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15. stycznia 1903.

Celem strzeżenia praw Franciszki Wolak ustanawia się Pana adw. Dra Rebeana w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszkę Wolak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 3. grudnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 82/2. (10.196 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju będzie ogłaszał w roku 1903 wpisy z rejestru handlowego w Gazecie Lwowskiej i w czasopiśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister, zaś wpisy z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Gazecie Lwowskiej. Stryj, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. Firm. 1376 sp. III. 163 (10.222)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Lwowska filia Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu“, „Lemberger Filiale der galizischen Bank für Handel und Industrie“.

Wstąpił jako Dyrektor Jan Kazimierz Zieliński ustanowiony na posiedzeniu rady zawiadowczej z 27. października 1902, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy umiści swój podpis wspólnie z drugim członkiem zarządu lub prokuryście.

Wystąpił: Leszek Prus Wiśniowski ze składu rady zawiadowczej i Ignacy Zakrzewski z urzędu dyrektora.

Prokura udzielona: Janowi Kazimierzowi Zielińskiemu zgasła.

Data wpisu: 14. listopada 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14. listopada 1902.

G. Zl. Firm. 2142. (10.138)

Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde im Register für Genossenschafts-Firmen.

Sitz der Firma: Boryslau.

Firmaantwort: Hannoverisch-galizische Petroleum-Gesellschaft „Opaka“ in Boryslau. Betriebsgegenstand: Erwerbung und Betrieb von Naphtawerken Gewinnung von Petroleum und Verwertung derselben.

Datum der Eintragung: 8. November 1902.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung V.

Sambor, am 8. November 1902.

L. cz. Firm. 1384-1355. stow. I. 20. (10.219)
OGŁOSZENIE.

Wykreślono dnia 17. listopada 1902 firmę „Zarejestrowana Lwowska spółka zaliczkowa, Stowarzyszenie urzędników z poręką nieograniczoną” z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. Firm. 1331. sp. III. 213. (10.218)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Otto Luke i spółka”
„Otto Luke & Comp.”
Wystąpił: Jawny spółnik Otto Luke.
Obecny posiadacz wyłączny: Norbert Gold.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis Norberta Golda pod brzmieniem firmy.
Data wpisu: 3. listopada 1902.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. Firm. 226/2. (10.116)

O g ł o s z e n i e.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia „Spółki oszczędności i pożyczek w Szczurówicach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką” odbytem w Szczurówicach w dniu 29. września 1902 w miejsce zmarłego ks. Michała Lewickiego przewodniczącego zarządu jak również w miejsce członka zarządu Piotra Krenkiewicza, który

wystąpił, wybrani zostali Dr. Stanisław Zaksacki lekarz w Szczurówicach, przewodniczącym ks. Roman Rudkowski administrator łacińskiej parafii w Szczurówicach zastępcą przewodniczącego a Jan Żurawski rolnik w Szczurówicach, członkiem zarządu na czas aż do końca bieżącego okresu urzędowania.
Złoczów, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. Firm. 1356 sp. III. 163 (10.215)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Lwowska filia Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu”, „Lemberger Filiale der galizischen Bank für Handel und Industrie”.
Wstąpił: jako członkowie rady zarządczej Pp. Kazimierz Laskowski, dr. Alfred Zgórski, Mieczysław Sędzimir i dr. Franciszek Paszkowski.

Wystąpił z rady nadzorczej dotychczasowi członkowie: J. O. Władysław ks. Sapieha, J. E. Andrzej hr. Potocki, J. E. Eustachy ks. Sanguszko i p. Józef Biliński.
Data wpisu: 7. listopada 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. Firm. 459/2 (10.225)

O b w i e s z c z e n i e.
W roku 1903 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego w wydawanym przez c. k. Ministerstwo handlu „centralnym Dzienniku dla ogłaszania wpisów do rejestru handlowego”, jakoteż w Gazecie Lwowskiej i Przeglądzie prawa i administracji, zaś wpisy

do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. Firm. 198/2. spól. I. 138. (10.139)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.
Brzmienie firmy: Kornhaber, Heimberg & Kornhaber, cegielnia z piecem kręgowym.
Upoważniony do zastępstwa obecnie: Salomon Kornhaber wspólnie z Joachimem Heimbergiem, albo Joachim Heimberg wspólnie z Leonem Kornhaberem, i ci sami tylko uprawnieni są do podpisania firmy przez umieszczenie s'wych podpisów pod stampilią lub napisem firmy.

Data wpisu: 11. października 1902.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11. października 1902.

G. Zl. Firm. 13/2. Ges. I. 118. (10.143)

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen
Sitz der Firma: Rajcza (Galizien).
Firmawortlaut: Erste galizische Holzstoff- und Pappenfabrik, Schröter & Jakobowitz.

Firmaänderung in: Erste galizische Holzstoff- und Pappenfabrik, Ferdinand Jakobowitz.

Betriebsgegenstand: Erzeugung und Verschleiss von Holzstoff und Pappdeckeln
Aus treten: Oskar Schröter am 28. September 1902.

Nummeriger Alleininhaber: Ferdinand Jakobowitz, Fabrikant in Rajcza.

Datum der Eintragung: 5. November 1902.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.
Wadowice, am 5. November 1902.

L. cz. Prez. 2380 26/2 (2) (10.194)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie przeznaczyło na rok 1903 czasopisma do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego dla firm pojedynczych i spółkowych „Gazetę Lwowską” i „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister”, a dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Gazetę Lwowską”.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. Firm. 1357. poj. II. 40. (10.217)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Apteka pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda”.

Obecny posiadacz wyłączny: Adolf As hkenasy, który przedsiębiorstwo powyższe wraz z prawem używania dotychczasowej firmy nabył od Henryka Blumenfelda.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis Adolfa Aschkenasy pod brzmieniem firmy.

Data wpisu: 7. listopada 1902.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 7. listopada 1902.

Doniesienia prywatne.

Jedwabna bluzka zł. 2.35

i wyżej — 4 metry — jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy jedwab HENNEBERGA od et. 6 do zł. 14.65 za metr — gładki, w prążki, w desenie, wzorowany, damasty i t. p.

Jedwab ślubny od et. 65 do zł. 14.65 | Jedwab fularowy zadruk. od et. 60 do zł. 3.65
Damasty jedwabne od et. 65 do zł. 14.65 | Jedwab batowy od et. 60 do zł. 14.65
Jedwabne suknie batystowe od zł. 8.65 do zł. 42.75 | Jedwabne grenadyny od et. 80 do zł. 7.65
za metr opłacone i oclone do domu. Próbkę odwrotnie. Podwójne porto listów do Szwajcarii.

G. Henneberg, fabrykant jedwabiu, Zurich.
(wył. c. i k. nadworny dostawca).

Dzierżawa polowania.

Z 1-szym stycznia 1903 wydzierżawione będzie na 3 lata prawo polowania w dobrach fundacji Gesiewskiego w Błotni i w Pniatynie w powiecie Przemyślańskim. Cena wywołania dla Błotni rocznie 120 koron dla Pniatyna 100 koron. Oferty z podaniem wysokości ofiarowanego czynszu rocznego wnosić należy do 15. grudnia r. b. do Magistratu we Lwowie.

Lwów, dnia 29. listopada 1902.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych.

L. 8977 ex 1902.

(10.382 1-3)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych zamierza rozdać w drodze publicznej licytacji dostawę zapór kolejowych (Banschränken) wraz z ustawieniem tychże dla budującej się części „Lwów-Sambor” linii c. k. kolei państwowej Lwów-Sambor-gal.-węg. granica.

Ustawienie tych zapór w stanie zdolnym do użytku, dokonane być ma najdalej do 1. czerwca 1903.

Rozdanie niniejszej dostawy wraz z ustawieniem nastąpi na podstawie formularza ofertowego, zestawienia potrzebnych zapór kolejowych, warunków dostawy, odnośnych planów normalnych c. k. kolei państwowych, tudzież zaaprobowanych specjalnych planów.

Powwyższe alegaty i dotyczące warunki do wnoszenia ofert przejrzane być mogą w oddziale 5 c. k. Dyrekcji budowy kolei żelaznych (Wiedeń VI. Gumpendorferstrasse 10) tudzież w c. k. Kierownictwie budowy kolei żelaznej we Lwowie (ulica Batorego Nr. 12/14), i nabyć je można także za opłatą w wyżej wymienionej Dyrekcji.

Oдноśne niestemplowane oferty i załączniki wniesione być mają w opieczętowanej kopercie z napisem: „Angebot auf die Lieferung und Aufstellung von Bahnschränken auf der Theilstrecke Lemberg-Sambor-galiz.-ungar. Grenze” najdalej do 30. grudnia 1902 o godzinie 12 tej w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji budowy kolei żelaznych we Wiedniu

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w wyżej podanym dniu o godzinie 2-giej po południu w c. k. Dyrekcji budowy kolei żelaznych przy czym mogą oferenci być obecni.

Oferta wniesiona obowiązuje do 30. stycznia 1903, a w razie przyjęcia oferty złożone być ma poręczne w wysokości 5% wartości pieniężnej całej dostawy.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych.

Wiedeń, w listopadzie 1902.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYżu
Pomyślnie skutkują w Bładaczce, Niedokrwiłości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzimienia, strum, wole na szyi, etc.).
Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & C^{ie}, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Do nabycia we Lwowie: w aptekach pp. Mikolaseha, Wewiórskiego, w Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego, Mikuckiego.

REDAKCJA

Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale ilustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody

dołącza do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet” obejmuje: Informacje z dziedziny higieny; Dział pedagogiczny; Informacje dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną. Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszerne korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicji z przesyłką:	
kwartalnie	3 kor. — hal.	kwartalnie	3 r. 60 hal.
półrocznie	6 kor. — hal.	półrocznie	7 r. 20 hal.
rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	14 r. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.



Znakomity **SYROP FORGETE**
 Usmierza **KASZLE, KATARY, BEZSENNOŚĆ**
 w KRAKOWIE w Aptekach: **DR. WISNIEWSKI** i **REDYKA**.
 We LWOWIE w Aptekach: **DR. MIEGOSZA** i **WAWORSKI**.

Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED (1)
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmięczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitach-Sauerbrunn. — Unikaj naśladowań i uważaj na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
 denské, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
 pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
 ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
 cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej

Podróże Towarzyskie

do Nicei, po Włoszech, do Lissabonu, Algieru, Tunisu
 Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy

urządza od 2. lutego począwszy

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana.

Prospekta i programy bezpłatnie.

Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyj-
 nych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty
 ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowie-
 dniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę
 dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu,
 zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i wi-
 dowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania lite-
 rackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, arty-
 stycznie wykonanych afiszów, ilustracji itp.; udziela ze-
 źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po
 cenach przystępnych.

STOSOWNY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ!

Główna wygrana
 kora 40.000 koron

Ciągnięcie nieodwołalnie
 15. stycznia 1903.

Losy stowarzyszenia przemysłu artystycznego po 1 kor. polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Jakób Stroh, Kormann i Feigenmann, Samuël i Landau, Schütz i Chajes, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien, domy bankowe we Lwowie.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,

Herbatę		KAWY	
Herbaty czarna	zł. 1.60	Portulico	zł. 3.—
Herbaty zielona	3.—	Caba grubo ziarnista	9.50
Herbaty biała	3.—	Cevitor zielona	10.—
Herbaty czarna	4.—	przednia	10.40
Herbaty biała	4.—	gruboziarnista	10.75
Herbaty czarna	1.80	perłowa	10.75
Herbaty biała	1.80	Mocna arabska	10.75
Herbaty czarna	1.80	Jawa złota	10.75

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści:
 „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żółwie“, „Sen“,
 „Muszę wypocząć“, także

OGNIEM I MIECZEM
 ozdobione ilustracjami Antoniego Piotrowskiego
 otrzymują bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą ceną bibliotekę Sienkiewiczowską. Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Albinawicza „Nad grobem Robaka“, odbity kolorami na grubym welinie. Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“, około 10 arkuszy druku, ilustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r. Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik dział: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,
 oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.
 Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.
 Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadpłatą w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.
 Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

Prospekta wysyła gratis i francz, Ekspedycja „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborne nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do występowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnic nut dołego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcyja, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje także nieliczne, tym sposobem wydawnictwo to stanowi będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: w Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9. Komplet z roku zeszłego nabywan można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.). — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Najpraktyczniejszym upominkiem na św. Mikołaja na Gwiazdkę i Nowy Rok, dla każdego stanu i wieku są oryginalne najlepsze petersburskie

Kalosze i śniegowce z handlu Rudolfa Krimmera

Lwów, Hotel Francuski. Największy wybór. — Najnowsze fasony. Ceny w obecnym sezonie bardzo umiarkowane.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński

Generalna reprezentacja
fabryk kolei wążkoterowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolica świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 7. grudnia

Dania

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

3 pokoje z kuchnią i spiżarnią I. piętro, do najęcia od 1. stycznia ul. Teatralna 1. przy pl. Maryackim.

Miód patoka czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świat tylko za 6 koron za zaliczką wysła Teodor Gang, Denysów.

Zarząd pasteki A. Kraińskiego w Jezierznanach powiat Borszczów, wysła o każdej porze roku wyborny miód lipcowy przasny, w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, za cenę 7 kor. Jakoteż miody pitne: maliniak, dereniak, wiśniak, porzecznik, poziomczak, i t. d. w 5-kilowych blaszankach, po 6 kor. 20 hal., wszystko opłatnie.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schutz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wpłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów. Kalendarzyk wysła się bezpłatnie.

Młody zdolny podróżujący cy „Reisender“ który Triest, Istrię i Dalmację regularnie objeżdża szuka zastępstwa większej fabryki papieru cygaretkowego itp. artykułów. Warunki przystępne. Ofertę sub. „Reisender“ pod adresem: Annoncen-Expedition A. Hirschfeld, Triest.

1902 Christmas Noel 1902

Gwiazdkowe zeszyty ilustrowane, czasopism angielskich i francuskich z pięknymi dodatkami litografowanymi i heljograwurowanymi są do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego, Lwów Pasaż Hausmana 9.

Mandarynki wyborowe najlepsze, 50 sztuk 3 kor. 70 hal.

Pomarańcze słodkie wyborowe, 35—40 sztuk 3 kor. 40 hal.

w koszu franko do każdej stacyi pocztowej Austro-Węgierskiej za pobraniem, cferuje firma

Alexander Semlak & Co. Triest
handel kawy i towarów kolonialnych.

Cenniki gratis i franco.

Na Święta

5 kg. opłacone
Mandarynki C. 4 kor. — hal.
Pomarańcze Jaffa 3 kor. 50 hal.
Cytryny 3 kor. — hal.
Kalafior 3 kor. 50 hal.
Marony duże C. 4 kor. — hal.
Wino czerwone wyb. 6 kor. — hal.
Wino cypryjskie słodkie (Liquerwein) 8 kor. 50 hal.

Wszystkie towary kolonialne poleca, towar wybrany,

Edward Kaczorowski
(Triest)



MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, przyszczo, czerwoność, krosty, wagner, wysypkę, liszaję, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2¹/₂ frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand.

Na Święta!

polecam świeże i wyborowe towary po cenach przystępnych: Ananas w puszkach, Daktyle, Figi sultanskie i zwykłe, Czekoladę, Cytryny, Gruszki Jabłka, Kawa, Migdały, Malaga-groca Pomarańcze mandarynki, Pomidory, Rodzynki, Powidła i Śliwki bośniackie wyborowe. Wina wyborowe. Kielbasy, Słoninę, Smalec, Sadło, i t. p.

Tomasz Górnicz
Budapeszt IV.

Cenniki na żądanie wysła franco.

Ważne!!!

Dla Świątecznych

c. k. Sądów i Urzędów

kompletne urządzone prasy autograficzne, jakoteż wszelkie przybory do tych, mianowicie:

- Płyty cynkowe
- Czernidło autograficzne w puszkach po 1/8, 1/4, 1/2, 3/4, 1 kg.
- Czernidło piórowe w puszkach po 1/8, 1/4, 1/2, 3/4, 1 kg.
- Preparat autograficzny
- Atrament autograficzny Dornera
- Atrament autograficzny Leonhardiego
- Atrament autograficzny we fiaskach blaszanych po 1/4 i 1/2 litr.
- Tektury do pras
- Guma arabska do pras
- Gąbki i grzybki do czyszczenia pras
- Kreda do czyszczenia płyt
- Papier szmirglowy do czyszczenia płyt
- Tusz autograficzny w laskach
- Tusz litograficzny w laskach
- Pokost litograficzny
- Terpentyna francuska do pras
- Hektografy gotowe
- Masa hektograficzna najlepsza
- Atrament hektograficzny: czarny, fioletowy, czerwony, niebieski i zielony
- Atrament do pisania i kopiowania we fiaskach, kamionkach i na wagę w najlepszym gatunku
- Papier do pisania konceptowy, kancelaryjny i ministerjalny
- Płótno stalowe do pisania
- Ołówki Hardtmutha czarne i kolorowe

poleca najtaniej

jedyny wyłączny skład

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek I. 38.

Nowość! Na sposób zagraniczny sprowadziła znana firma wyrobów kołder i materaców

JÓZEF SCHUSTER

Lwów, ul. Kopernika 1. 5. (6)

maszynę parową do odcyszczania poduszek pierzanych. Pierze zbite przez dłuższe używanie odświeża zupełnie po 30 ct. za kilo. Nasypy na poduszki metr po ct. 70, 90, złr. 1 20 do 1 50.

Kredytu wekslowego

na 6 pre. udzielam właścicielom dóbr ziemskich, realności we Lwowie i firmom protokołowanym kupieckim. Dwa dobre podpisy konieczne. Zgłoszenia „Pomoc 10“ poste rest. Lwów.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku



KASZEL, ZANATARZENIE, NEURALGIE
Fumigator pierśiowy ESPIC do nakadzania jest najsilnieczniejszym i najszybszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwotnie używane przeciw Astmie i jedyną którą rozgłoszono w szesnastowiecznym powstaniu.

Przejęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upowiadano specjalnie w Cesarstwie Rosyjskim z następującą zmianą:

«Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że «Cygaretki przeciw Astmie Espic'a są rzeczywiście skuteczne w napadach Astmy, upowiadają wprowadzanie tego specyfiku do Roscyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaretki, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znaczących Aptekach Francji i zagranicą.

Sprzedż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu. Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Słabość męska

skutki szerególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, pojecha jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.)



Jako moją specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: Noże stołowe i deserowe, kuchenne elastyczne do ciast i mięsów i zwykłe.

Szczerzyki, Nożycki, Brzytwy angielskie od korea 4 do 6, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów. Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

krajowe poleca

Sery Młeczarnia Przeworska

Lwów, pl. Smolki 5 i ul. Hetmańska 8,
wysła w paczkach pocztowych.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tuki i bibułki cygaretkowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysła się odwrotnie.

Komitet Wystawy politechnicznej we Lwowie

zarządza, żeby w restauracyi wystawowej podawano wyłącznie tylko lwowskie piwo, chcąc w ten sposób poprzeć przemysł krajowy i przekonać Publiczność, że piwo nasze może zastąpić drogie piwa zbytkowe, sprowadzane z zagranicy. Próba ta udała się tak dalece, że po zamknięciu wystawy uznał komitet za stosowne zaszczyścić nas następującem pismem:

Poświadczamy niniejszem z przyjemnością, że podawane w restauracyi na placu Wystawy w czasie jej trwania piwo Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów co do jakości swjej zadowalało uczęszczających tamże wystawców i szerszą Publiczność najzupełniej, tak dalece, że ogólnie je uznano za nieustępujące w niczem najlepszym gatunkom importowanego do Lwowa piwa obcego.

Miło nam podać do ogólnej wiadomości powyższe uznanie i zachęcić P. T. Publiczność do przekonania się o dobroci naszego piwa.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.